Pełna tabela loterji na str. 5-ej

Opłata pocztowa uiszc. ryczałtem.

Rok XI
Nr. 205

ABC
NOWINY CODZIENNE

P R
Warszawa, sobota 18 lipca 1936 r.

10 GROSZY

NASZE ABC

Cisza wokół Gdańska

Po gwałtownym wybuchu genewskim wokół sprawy gdańskiej zapanowała od paru dni cisza. Wypełniają ją zabiegi polskie zlikwidowania zatargu „w drodze dyplomatycznej“, do czego Polska, jako prowadząca politykę zagraniczną Wolnego Miasta, otrzymała specjalną misję od Rady Ligi Narodów. Z tego wynika charakter tej misji. Ma ona zasięg dość ograniczony. Idzie w niej tylko o incydent, który zaszedł w związku z pobytem krążownika „Leipzig“ w Gdańsku i dotyczy właściwie Niemiec i ich stosunku do Wysokiego Komisarza Ligi. Nie sądzimy, aby było rzeczą specjalnie trudną uzyskanie od niemieckiego Auswärtiges Amt wyjaśnień, któreby pozwoliły incydent ten uznać za zlikwidowany ku ogólnemu zadowoleniu wszystkich zainteresowanych. Pod tym względem oczekujemy wcale pełnego sukcesu polskiej dyplomacji. Skoro w Berlinie chwilowo niema tendencji do zaostrzenia stosunków z Ligą Narodów w sprawie Gdańska, a być ich nie może choćby ze względu na równoczesne zabiegi o pozyskanie Anglji, to konieczność zlikwidowania incydentu, który już odegrał swą rolę, narzuca się sama przez się.

Ale zainteresowanie polskie sprawą Gdańska nie wyczerpuje się na załatwieniu sprawy tego incydentu. Był on przecież tylko pretekstem do zgłoszenia przez prez. Greisera żądań bardzo daleko idących w kierunku zmiany statutu międzynarodowego, na którym opiera się istnienie Wolnego Miasta, a który zawarty jest w Traktacie Wersalskim. Polska i w Genewie i jeszcze wyraźniej przez swego reprezentanta w Gdańsku, min. Pappée, zaprotestowała przeciw wszelkim zmianom tego statutu. Jak się zdaje i w Berlinie i w Gdańsku zrezygnowano też chwilowo z zamiaru forsowania formalnej jego zmiany. Ale natomiast zmiany wprowadza się via facti. Polegają one na dwu przedewszystkiem rzeczach: na bojkocie Wysokiego Komisarza Ligi Narodów ze strony senatu i prezydenta Wolnego Miasta i na tępieniu opozycyjnych żywiołów i prasy, wbrew gwarancjom statutowym i konstytucyjnym.

Ani wobec jednego ani wobec drugiego Polska nie może być obojętna. Sądzimy, że po ujawnieniu w Genewie zakusów niemieckich na Gdańsk i po układzie niemiecko-austrjackim, który każe tłumaczyć te zakusy jako zapowiedź generalnej ofensywy, conajmniej dyplomatycznej, Niemiec ku wschodowi, minimum tego, czego opinja publiczna musi oczekiwać od polskiej dyplomacji stanowi zachowanie w Gdańsku całkowitego status quo. Każde ustępstwo musiałoby być zrozumiane jako słabość i zachęta do dalszych ataków. Sytuacja nadawałaby się raczej do tego, aby przy tej sposobności przywrócić Polsce w Gdańsku te prawa, które przyznał jej Traktat Wersalski, a które nie zawsze są wykonywane. Chociażby jeśli idzie o prawa i swobody ludności polskiej na obszarze Gdańska. Nie może natomiast chyba być mowy o tem, co lansują źródła angielskie, aby Polska nie interesowała się wcale tem, co dzieje się w polityce wewnętrznej Gdańska, choćby to było sprzeczne z obowiązującą konstytucją.

Załatwienie tych spraw, a nie incydentu z krążownikiem „Leipzig“ stanowić będzie o sukcesie lub niepowodzeniu polskich zabiegów dyplomatycznych. I według tej miary rezultaty ich ocenimy.

W. N.

Na cmentarzu wojskowym w Oksywiu

Spoczną zwłoki gen. Orlicz-Dreszera

Specjalna komisja bada przyczyny tragicznej katastrofy

GDYNIA, 17.7. W dniu dzisiejszym rano przybył do Gdyni brat ś. p. gen. Orlicz - Dreszera, adwokat Juljusz Dreszer, oraz delegat Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych. Na konferencji w dowództwie floty, w której wzięli udział przedstawiciele rodziny zmarłego oraz Ministerstwa Spr. Wojskowych, **postanowiono, że pogrzeb ś. p. gen. Orlicz - Dreszera odbędzie się w Gdyni**, stosownie do jego woli, wyrażonej dawniej do przyjaciół.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 20 b. m. W pogrzebie weźmie udział minister Spraw Wojskowych, przedstawiciele rządu, pierwszy i drugi pułk szwoleżerów, 16 p. artylerji lekkiej, baon morski, formacje morskie i lądowe marynarki wojennej oraz delegaci wszystkich formacyj, gdzie ś. p. gen. Orlicz - Dreszer był inspektorem lub dowodził w czasie wojny.

Zwłoki ś. p. gen. Orlicz - Dreszera oraz ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego będą dziś wystawione na widok publiczny w sali konferencyjnej dowództwa floty o godzinie 13-ej.

Eksportacja zwłok ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego do Warszawy odbędzie się jutro.

GDYNIA, 17.7. Zwłoki ś. p. gen. Orlicz - Dreszera **spoczną na nowym cmentarzu wojskowym na Oksywiu.**

Ś. p. gen. Orlicz - Dreszer będzie pierwszym, który znajdzie na tym cmentarzu wieczny odpoczynek. Nowy cmentarz wojskowy znajduje się na wzgórzu obok starej latarni oksywskiej i roztacza się z niego widok na całą zatokę i port gdyński.

ŻAŁOBA W GDYNI

GDYNIA, 16, 7. Zwłoki tragicznie zmarłych w katastrofie samolotowej gen. Orlicz - Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego złożone zostały w kostnicy szpitala morskiego marynarki wojennej na Oksywiu. Przy zwłokach straż honorową pełnią marynarze.

W godzinach wieczornych udały się na Oksywię liczne delegacje organizacyj społecznych i b. wojskowych, które przy zwłokach złożyły kwiaty.

Statki linji Gdynia - Ameryka opuściły na znak żałoby bandery. Komisarz rządu Sokół wydał odezwę, w której wzywa obywateli, aby do dnia, w którym odbędzie się pogrzeb ś. p. gen. Orlicz - Dreszera, na wszystkich domach Gdyni wywieszone zostały żałobne flagi.

GDYNIA, 17.7. W zastępstwie dowódcy floty komandora Unruga rozkazem p. ministra Spr. Wojsk. organizacją uroczystości pogrzebowych ś. p. gen. Orlicz-Dreszera, ppłk. Lotha i kpt. Łagiewskiego zajmie się dowódca ochrony wybrzeża komandor Frankowski.

KOMISJA BADA PRZYCZYNY WYPADKU

Wczoraj o g. 5 rano z lotniska na Okęciu wystartowały do Gdyni samoloty, wiozące członków komisji technicznej, która przeprowadzi gruntowne badania przyczyny katastrofy samolotu challengowego R. W. D. 9. w czasie której zginęli tragicznie: ś. p. Orlicz-Dreszer, ś. p. ppułk. Loth i ś. p. kpt. pilot Łagiewski.

Na czele komisji stoi płk. Brzazgacz, kierownik instytutu badań lotniczych lotnictwa w Warszawie, zaś w skład komisji wchodzą inż. Łodziański oraz znony pilot Widawski z Państwowych Zakładów Lotniczych.

Komisja prowadzi badania samolotu R. W. D. 9, znajdującego się na pokładzie holownika. Dopiero na podstawie raportu komisji można będzie wywnioskować, jaka była rzeczywista przyczyna katastrofy.

Na temat przyczyn katastrofy krążą rozmaite wersje i przypuszczenia, trudno jednak sprawdzić je do czasu ukończenia badań przez komisję, ponieważ zeznania naocznych świadków katastrofy są sprzeczne ze sobą. Niemieccy marynarze, którzy z pokładu statku „Folke“ obserwowali przebieg katastrofy, oświadczają, że samolot leciał na wysokości 1000 metrów, natomiast świadkowie wypadku, którzy byli wówczas na wybrzeżu w Orłowie, stwierdzają, że samolot leciał nisko nad wodą. Wynikałoby z tego, że R. W. D. 9. zniżył swój lot zbliżając się ku Gdyni i wybrzeżu. O tem, że nie spodziewano się katastrofy, świadczy fakt, że pilot i pasażerowie nie odczepili pasów, którymi byli przymocowani do foteli.

W sferach lotniczych twierdzą, że wersja o wpadnięciu samolotu w silny wir powietrzny lub dostania się w prądy powietrzne, jest mało prawdopodobna, raczej przyczyną katastrofy była albo stanięcie silnika albo też dotknięcie podwoziem wody w czasie zniżania się samolotu.

Na dokładne jednak ustalenie przyczyn katastrofy trzeba będzie poczekać z wszelkiemi domysłami i przypuszczeniami do czasu wydania orzeczenia przez Komisję techniczną,

* * *

W związku z licznemi ofiarami, które napływają do Ligi Morskiej i Kolonjalnej spowodu śmierci gen. Orlicz - Dreszera, zarząd główny prosi o bezpośrednie kierowanie ich na numer P. K. O. 367, konto specjalnego funduszu uczczenia ś. p. gen. Orlicz - Dreszera. Funduszem tym zadysponuje Rada Główna Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

* * *

Zarząd Główny Ligi Morskiej i Kolonjalnej zawiadamia wszystkich, którzy pragną złożyć kondolencje spowodu śmierci gen. Orlicz - Dreszera, że specjalna księga kondolencyjna wyłożona jest w sali żałobnej Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, Widok 10, II piętro.

Nowy kopiec-pomnik ku czci poległych chłopów pod Warszawą

Jak nam donoszą, w dniu 15 sierpnia b. r. odbędzie się w Opaczy, gm. Jeziorna, pow. warszawskiego, poświęcenie kopca-pomnika, wzniesionego przez miejscowych oraz okolicznych mieszkańców, ku czci poległych chłopów w r. 1920.

Inicjatorem uroczystości jest Powiatowy Zarząd Stronnictwa Ludowego na powiat warszawski.

Odstępca Żelaznej Gwardji

Rozstrzelany na łożu śmierci

Krwawe porachunki polityczne w Rumunji

BUKARESZT, 16. 7. Dziś w godz. 18-ej rozegrała się w szpitalu Brancovescu straszna scena.

W szpitalu tym leżał b. adjutant przywódcy organizacji „Żelaznej Gwardji“, Korneliusa Codreanu, niejaki Michał Stelescu, który przebył właśnie lekką operację. Do sali wtargnęło 12 uzbrojonych gwardzistów i z okrzykiem: **„Smierć zdrajcy!“** oddało szereg strzałów w kierunku łóżka Stelescu, który został na miejscu zabity. Ogółem padło 30 strzałów. W szpitalu wybuchła panika.

Stelescu przed rokiem wystąpił z organizacji „Żelaznej Gwardji“ i utworzył własną grupę. Wydawał on tygodnik p. t. „Krucjata Rumunów“, w którym ostro atakował swego b. szefa, przywódcę „Gwardji Żelaznej“ Codreanu.

Napastnicy po dokonaniu zbrodni udali się na policję, oddając się do dyspozycji władz śledczych.

Zabójstwo Stelescu wywołało niezwykle silne wrażenie w całem mieście. Ogólnie przypuszczają, że morderstwo to nie pozostanie bez wpływu na dalsze kształtowanie się sytuacji wewnętrznej w Rumunji.

BUKARESZT, 16, 7. Zamordowany dziś b. poseł Michał Stelescu był ostatnio redaktorem nowego organu prawicowego „Cruciada Romanismului“. Morderstwa dokonali studenci, należący do Żelaznej Gwardji. Ciało zamordowanego przeszyte jest przeszło 20 kulami.

Morderstwo dokonane zostało na tle porachunków politycznych wśród prawicy rumuńskiej.

Wielki wiec na Starem Mieście

W sprawie Gdańska

zgromadził tysiączne tłumy publiczności

Już przed godz. 18-ą, rynek Starego Miasta zaroił się tłumami publiczności, przybyłej na protestacyjny obchód w sprawie Gdańska.

Ustawiono trybuny, z boku których stanęły sztandary delegacyj b. wojskowych, transparenty Ligi Morskiej i Kolonjalnej, L. O. P. P. i wielu innych organizacyj społecznych. Punktualnie o godz. 6 Rynek Starego Miasta wraz z przyległemi uliczkami, zapełniły tłumy ludzi przybyłych bądź to w organizacyjnym ordynku, bądź też luźno. Las sztandarów stanął pośrodku rynku, okna i balkony zostały zajęte przez ciekawych widzów.

Podczas wiecu protestacyjnego przemawiali: dyr. Rostkowski z L. M. K., konsul Pankiewicz z L. M. K., Piotrowski z P. P. S., Małecki z Z. Z. Z,, płk Rudowski z ramienia związku b. wojskowych.

Zaznaczyć należy, że związki i organizacje socjalistyczne z obchodu protestacyjnego urządziły manifestację antyfaszystowską. jak to mają we zwyczaju. Więcej okrzyków słyszało się przeciw Hitlerowi i hitleryzmowi niż przeciwko Niemcom.

Po skończonej manifestacji udały się delegacje Ligi Morskiej i Kolonjalnej: pod przewodnictwem prezesa Ant. Kamieńskiego na Zamek do P. Prezydenta, pod przewodnictwem konsula Pankiewicza do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, oraz pod przewodnictwem inż. Konopki do Prezydjum Rady Miinstrów. Delegacje przedłożyły p. Prezydentowi, gen. Rydzowi, oraz Radzie Ministrów rezolucję, uchwaloną w sprawie Gdańska na Rynku Starego Miasta.

Sprawa żyrardowska

naraz'e odroczona

Wczoraj ogłoszone zostało przez Wydział Handlowy S.' O. z wielkiem napięciem oczekiwane postanowienie w głośnym procesie żyrardowskim.

Uznając za konieczne dokładniejsze zbadanie ksiąg i bilansów przez biegłych, sąd postanowił zlecić przewodniczącemu kompletu sądzącego, przy udziale trzech biegłych sądowych, przysięgłych buchalterów, sporządzenie prawidłowego bilansu, oraz rachunku strat i zysków zakładów żyrardowskich za lata 1932/33,

Należy zaznaczyć, że prawidłowe te obliczenia będą podstawą zarówno dla ustalenia właściwych zaległości podatkowych, jak też i materjałem do dyskusji dla walnego zgromadzenia akcjonarjuszy, które ma być zwołane. W świetle dotychczasowych obliczeń straty przedsiębiorstwa spowodowane występną działalnością Boussaca wynoszą zł. 25.770.997 gr. 75.

Hitlerowcy roztaczają „opiekę“

nad wysokim komisarzem Lesterem

GDAŃSK, 17.7. W opinji publicznej wolnego miasta wrażenie wywołały doniesienia prasy angielskiej o kontroli, jaką nad komisarzem Lesterem wykonują hitlerowskie władze gdańskie. Wszystkie rozmowy telefoniczne komisarza Lestera są podsłuchiwane i stenografowane. Wszelkie listy zarówno wysyłane jak i nadchodzące, są otwierane i czytane. Także listy idące pocztą lotniczą są kontrolowane.

Siedziba komisarza Lestera w Gdańsku pilnowana jest przez 2 umundurowanych i wielu cywilnych policjantów. Wszyscy udający się do komisarza Lestera są śledzeni i notowani.

Rodzina kom. Lestera, złożona z żony i 3 córek, lęka się wychodzić na ulicę i cały czas spędza w domu. Prasa angielska zaznacza, iż conajmniej do chwili zakończenia igrzysk olimpijskich w Berlinie komisarz Lester nie potrzebuje się poważnie niczego obawiać.

W dniach najbliższych rozpoczynamy w odcinku druk nowej powieści

będzie nią

„ZAGINIONA MINJATURA“

niemieckiego autora Eryka Kästnera

w tłumaczeniu Magdaleny Samozwaniec

Na kanwie kryminalistycznej fabuły **„Zaginiona minjatura“** roztacza pełen humoru opis przeżyć poczciwego rzeźnika, który niespodziewanie wplątany został w niesamowitą historję. Cięte zaś pióro **Magdaleny Samozwaniec** gwarantuje, że w polskim przekładzie wszystkie momenty satyryczne oryginału znajdą pełny wyraz

Ciepło

Pogoda słoneczna o zmiennem zachmurzeniu nieba ogarnęła cały kraj jednak w północnych dzielnicach notowano jeszcze miejscami przelotne deszcze i burze, podczas gdy w pozostałych okolicach występowały większe rozpogodzenia. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła 20 w Gdyni, 21 w Wilnie, Warszawie, Poznaniu i Zakopanem, 22 w Łodzi, 23 w Krakowie i Lublinie, 24 w Łucku i Kaliszu, 25 w iCeszynie. Pińsku i Przemyślu.

Program: na dn. 18 do południa: pogoda słoneczna i bardzo ciepła o słabych wiatrach południowo - zachodnich i południowych.

Sprawca zamachu na króla angielskiego

Okazał się Irlandczykiem

z nerwami starganemi alkoholizmem

LONDYN, 17.7. Właściwe nazwisko sprawcy wczorajszego zajścia nie jest Mac Manon, lecz Jerome Bannigan. Jest on Irlandczykiem, liczy 33 lat i pochodzi z hrabstwa Tyrone w Irlandji, ale wychował się w Szkocji w Glasgow, gdzie jeszcze obecnie mieszka jego 80-letni ojciec. Brat jego jest księdzem katolickim w Dublinie. Stary Bannigan oświadczył wczoraj wieczorem, gdy dowiedział się o incydencie, że syn jego jest nałogowym pijakiem i że pijaństwo zupełnie nadszarpnęło mu nerwy.

LONDYN, 16. 7. Incydent, który zaszedł dziś koło południa, gdy król Edward 8-my, konno powracał na czele wojsk gwardji z ceremonji wręczenia pułkom gwardji nowych sztandarów w Hyde Parku, przedstawiony został przez londyńską prasę popołudniową jako zamach rewolwerowy na życie króla. Wiarogodne sprawozdania policji, gazet i naocznych świadków przedstawiają zajście jak następuje:

Gdy król, po skończonej w Hyde Parku ceremonji powracał na czele wojsk do Bouckingham Palace, mniejwięcej o godz. 12 min. 20, w słynnej ulicy wiodącej z Hyde Parku przez Łuk Wellingtona do pałacu, jakiś osobnik, usiłując przedrzeć się przez zwarty, stojący przed Łukiem tłum, rzucił rewolwer na środek jezdni. Rewolwer ten uderzył w tylne kopyto konia królewskiego.

Król spokojnie odjechał dalej, rzucił tylko krótki rozkaz jadącemu za nim adjutantowi, który zawrócił konia i nadjechał do miejsca, w którem powstało widoczne zamieszanie. Rewolwer podniósł konny policjant, który zsiadł z konia i najspokojniej schował broń do kieszeni.

Tymczasem grupa ludzi, w której znajdował się sprawca zajścia, zaczęła go bić i z trudem policja wyrwała go z rąk tłumu. Zabrano go natychmiast do najbliższego posterunku policyjnego, znajdującego się w Hyde Parku.

Całe zajście było tak zlokalizowane, że publiczność wiwatująca na cześć króla, w odległości 100 mtr. od miejsca zajścia nic nie widziała i wogóle nie zdawała sobie z niczego sprawy.

Sprawca zajścia poddany został badaniu w głównym sądzie policyjnym. Adwokat występujący jako jego obrońca oświadczył, że klient jego protestuje przeciw pomawianiu go o usiłowanie dokonania zamachu na króla i twierdzi, że bynajmniej żadnego zamachu dokonać nie miał zamiaru.

Mac-Manona zatrzymano w więzieniu policyjnym, oskarżając go o nielegalne posiadanie broni palnej i zagrażanie życiu ludzkiemu.

Rewolwer Mac-Manona posiada magazyn o 5ciu komorach nabojowych, z których cztery były naładowane, pierwsza komora zaś była pusta. Ekspert policyjny stwierdził, że rewolwer nie był używany od dłuższego czasu. Fakt, że pierwsza komora nabojowa była pusta, przemawia raczej na korzyść Mac-Manona.

Wśród policjantów, którzy Mac Manona odprowadzili na posterunek policyjny, panuje przekonanie, że nie był on zupełnie trzeźwy. W czasie odprowadzania na posterunek, Mac-Manon w sposób mało zrozumiały tłumaczył policjantom, że wszystko to jest winą ministra spraw wewnętrznych sir Johna Simona, który nie zwrócił uwagi na list, napisany przez Manona do niego w dniu wczorajszym i że dokonał swego czynu na znak protestu. Motywy czynu Manona są więc dotąd bardzo niejasne.

Wydaje się, że istnieje pewien związek między jego dzisiejszym czynem, a głośną sprawą, rozpatrywaną przez sąd grodzki w jednej z dzielnic Londynu na początku kwietnia r. b. Mac-Manon, który był wówczas wydawcą pisma „Human - Gazette", poświęconego zwalczaniu kary śmierci, zaskarżył znaną działaczkę społeczną van der Elst, która zawsze występuje wszędzie, gdy zapada w Anglji wyrok śmierci. Przedwczoraj właśnie usiłowała ona przeszkodzić wykonaniu takiego wyroku. Mac-Manon domagał się od niej zwrotu 65 funt. wyłożonych przez niego rzekomo na wydatki samochodowe w czasie wyborów powszechnych, gdy pani van der Elst kandydowała w jednym z okręgów londyńskich. Mac Manon wówczas głośno protestował w sądzie przeciw niesprawiedliwości, bowiem skarga jego została oddalona bez apelacji. Prawdopodobne jest, że Mac-Manon na tem tle dostał pewnej manji prześladowczej i że prawdopodobnie napisał do sir Simona list, że o ile nie uzyska zadośćuczynienia, to dokona czynu szalonego w czasie dzisiejszej uroczystości. Wskazuje również na to, i ta okoliczność, że detektywi między godz. 8 a 9 rano obserwowali dziś mieszkanie Mac-Manona, który jednak, jak się później okazało, wyszedł z mieszkania bardzo wcześnie, już przed 7 rano. W policji panuje przekonanie, że czyn Mac-Manona był wynikiem pewnego manjactwa. W każdym razie Mac-Manon zostanie poddany dokładnemu badaniu lekarskiemu.

RADOŚĆ W ANGLJI

LONDYN, 17.7. Prasa angielska jednomyślnie wyraża radość, że król Edward VIII-my uniknął niebezpieczeństwa, jakie mu groziło. Najbardziej wymownem jest krótkie oświadczenie „Daily Herald", organu Labour Party, który oświadcza:

„Każdy z nas odczuwać będzie dzisiaj głęboką ulgę, że żadna krzywda nie przytrafiła się królowi podczas wczorajszych uroczystości gwardji. W ciągu całego swojego dotychczasowego życia poruszał się on swobodnie pomiędzy nami wśród swego narodu. Tak postępuje król w demokratycznym kraju i to właśnie czyni samą nawet myśl jakiegokolwiek gwałtu wobec niego jeszcze bardziej odpychającą i nikczemną".

LONDYN, 16. 7. Dziś popołudniu po otwarciu posiedzenia Izby gmin, przywódca opozycji Attlee zażądał od min. spraw wewnętrznych wyjaśnień z powodu zajścia przy przejeździe króla z dzisiejszej uroczystości w Hyde Parku.

Min. Simon wzruszonym głosem zdał Izbie relację z przebiegu incydentu, oświadczając: „Wysoka Izba będzie głęboko wdzięczna przedstawicielom władzy, że niebezpieczeństwo, które groziło Jego Królewskiej Mości zostało natychmiast szczęśliwie zażegnane".

DAWNE ZAMACHY

W związku z zamachem na króla prasa wskazuje, że jest to pierwszy od wielu dziesiątków lat, zamach na monarchę Anglji. Ostatni zamach wydarzył się w 1900 r., lecz miał miejsce zagranicą. Do ówczesnego ks. Walji, późniejszego Edwarda VII, bawiącego w Brukseli, strzelał pewien młody anarchista. Strzał chybił. Podczas panowania króla Edwarda VII i Jerzego V nie było zamachu na osobę króla, natomiast podczas długiego panowania królowej Wiktorji wydarzyło się 5 zamachów, które jednakże nie pociągnęły za sobą żadnych tragicznych następstw. Pierwszy zamach na życie królowej Wiktorji wydarzył się w tem samem miejscu, co dzisiejszy zamach na króla Edwarda VIII. Sprawcą ówczesnego zamachu był pewien młody człowiek, nazwiskiem Oxford. Dochodzenie ujawniło, że był on umysłowo chory, wskutek czego został on umieszczony w zakładzie dla obłąkanych.

GRATULACJE

BERLIN, 16. 7. Kanclerz Hitler przesłał z Berchtesgaden do króla Edwarda VIII depeszę z życzeniami spowodu ocalenia od niebezpieczeństwa.

LONDYN, 17. 7. W ciągu dnia wczorajszego król Edward VIII otrzymał ze wszystkich stron świata życzenia spowodu szczęśliwego uniknięcia katastrofy.

PARYŻ, 17. 7. Izba deputowanych wśród oklasków na wszystkich ławach uchwaliła przesłać angielskiej izbie gmin wyrazy radości spowodu ocalenia króla Edwarda VIII od zamachu i gorącej a wiernej przyjaźni i sympatji narodu francuskiego dla W. Brytanji.

Kondolencje

Generalny inspektor sił zbrojnych gen. Śmigły - Rydz na wieść o tragicznej śmierci gen. Gustawa Orlicz-Dreszera wysłał na ręce małżonki zmarłego następującą depeszę:

„Proszę przyjąć najgłębsze wyrazy współczucia spowodu tragicznego zgonu generała Dreszera, w którym armja straciła jednego z najwaleczniejszych generałów, a Polska jednego z najlepszych i najbardziej zasłużonych synów".

(—) Śmigły-Rydz,
generał dywizji.

P. prezes Rady Ministrów gen. Felicjan Sławoj - Składkowski wysłał do małżonki ś. p. gen. Orlicz - Dreszera następującą depeszę:

„Generałowa Orlicz - Dreszerowa,
Gdynia.

Składam pani wyrazy najgłębszego współczucia w jej wielkiem nieszczęściu i żałobie po śmierci męża pani gen. Orlicz - Dreszera, którego zgon jest wielką i nieodżałowaną stratą dla państwa.

(—) Sławoj Składkowski
Prezes Rady Ministrów

Spowodu zgonu ś. p. gen. dyw., inspektora obrony powietrznej państwa, Gustawa Orlicz - Dreszera — marszałek Sejmu R. P., Stanisław Car, wystosował do gen. inspektora sił zbrojnych gen. E. Rydza Śmigłego, odręczne pismo treści następującej:

„Panie generalny inspektorze sił zbrojnych. Na ręce Pana, jako pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej przesyłam wyrazy głęboko odczutego żalu spowodu straty, którą poniosło wojsko polskie, przez zgon — przedwczesny a tak bardzo tragiczny — generała Orlicz - Dreszera, rycerza bez skazy, oddanego całą duszą idei Wielkiego Marszałka.

Raczy pan przyjąć panie generalny inspektorze sił zbrojnych wyrazy mego głębokiego szacunku".

(—) Stanisław Car,
marszałek Sejmu R. P.

Jednocześnie marszałek Sejmu R. P. wysłał depeszę kondolencyjną do małżonki zmarłego pani generałowej Dreszerowej.

Spowodu zgonu ś. p. gen. Orlicz - Dreszera marszałek Senatu Al. Prystor wysłał na ręce p. prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj - Składkowskiego depeszę treści następującej:

„W imieniu Senatu R. P. i własnem przesyłam panu premjerowi wyrazy głębokiego ubolewania spowodu straty jaką poniosła Polska przez śmierć tak dzielnego żołnierza jakim był ś. p. gen. Orlicz - Dreszer".

(—) Aleksander Prystor,
marszałek Senatu R. P.

DWA POCIĄGI POPULARNE NA UROCZYSTOŚCI POGRZEBOWE

Liga Popierania Turystyki uruchomi 19 b. m. dwa pociągi popularne z Warszawy do Gdyni dla pragnących wziąć udział w uroczystościach, związanych z pogrzebem inspektora obrony powietrznej państwa, ś. p. gen. Orlicz - Dreszera.

Pociąg Nr. 1 odejdzie z Warszawy Głównej 19 b. m. o godz. 18 m. 40, przybędzie do Gdyni 20 b. m. o godz. 5 m. 00, spowrotem odejdzie z Gdyni 20 b. m. o g. 20 m. 45 i przybędzie do Warszawy Gdańskiej 21 b. m. o g. 5 m. 20.

Pociąg Nr. 2 wyruszy z Warszawy Głównej również 19 b. m. o g. 20 m. 20, przybędzie do Gdyni 20 b. m. o 8. m. 16, spowrotem wyruszy z Gdyni 20 b. m. o godz. 18 m. 00 i przybędzie do Warszawy Głównej o g. 4 m. 56.

Przejazd w pociągach turystycznych; miejsca numerowane do leżenia, wyposażone w miękkie materace i poduszeczki; opłata za przejazd w obydwie strony 13 zł. 50 gr. Karty kontrolne są do nabycia w kasie biletowej Nr. 2 na st. Warszawa Główna osobowa oraz w biurach podróży.

Decyzja W. Brytanji

w sprawie konferencji brukselskiej

LONDYN, 16. 7. Gabinet brytyjski obradował dziś w sprawie polityki zagranicznej i rezultaty narad gabinetu min. Eden zakomunikował popołudniu ambasadorowi francuskiemu, jak i belgijskiemu.

Gabinet stanął na stanowisku, że planowana poprzednio, naskutek porozumienia osiągniętego w Genewie pomiędzy Edenem, Blumem i van Zeelandem konferencja mocarstw sygnatarjuszy Locarna, celem rozpatrzenia ewentualnej odpowiedzi niemieckiej na kwestjonarjusz brytyjski, lub w braku tej odpowiedzi zastanowienia się nad dalszemi krokami, przestała być aktualna. Gabinet uznał, że obecnie jedynie konferencja w składzie wszystkich 5-ciu sygnatarjuszy, a przedewszystkiem z udziałem Niemiec może być celowa dla dokonania pewnego postępu na drodze lepszego zabezpieczenia pokoju. Gabinet uznał również, że należy czynić wszystko w tym kierunku, aby zapobiec podziałowi Europy na dwa wrogie obozy.

Biorąc jednak pod uwagę żądania, wysunięte przez Francję i Belgję, a zwłaszcza mając na względzie interesy prestiżu rządu francuskiego, gabinet brytyjski stanął na stanowisku możliwości odbycia w Brukseli konferencji francusko - brytyjsko - belgijskiej. Konferencja ta oficjalnie określona być winna, jako przygotowawcza dla zwołania konferencji 5-ciu mocarstw.

Uchwalona reforma

statutu Banku Francji

PARYŻ, 16. 7. Izba deputowanych obradowała dziś nad projektem ustawy o statucie Banku Francji.

Min. finansów Vincent Auriol, zabierając głos, oświadczył: Chcemy jedynie, żeby instytut emisyjny francuski dawał prawdziwy obraz kraju przemysłowego, handlowego, rolniczego i robotniczego. Żadne przywileje dziedziczne nie mogą przeciwstawiać się zasadzie reprezentacji całego społeczeństwa. Mniejszość akcjonarjuszy, a mianowicie 200 członków rady, posiadała tylko 70 miljonów fr., podczas gdy 70 procent drobnych akcjonarjuszy posiadało 1.400,000.000 fr. W ten sposób 200 zarządców (regents), którzy byli jednocześnie administratorami tow. akcyjnych i spółek przemysłowych, rządziło gospodarką kraju. Zarządcy byli dziedziczni. Ich działalność stała się nie do zniesienia dla całego kraju. Rząd przez swój projekt wprowadza jedynie równouprawnienie akcjonarjuszy. Kraj zapewni należyty stan skarbu państwa.

Izba bez dalszej dyskusji przystąpiła do głosowań, odrzuciła poprawki opozycji i **uchwaliła projekt większością 430 przeciw 111.**

Reforma obecna polega przedewszystkiem na tem, że zgromadzenie akcjonarjuszów, w którem dotychczas miało prawo brać udział tylko 200 osób, i to akcjonarjuszów największych, obecnie będzie obejmowało wszystkich akcjonarjuszów, z tem, że każdy akcjonarjusz niezależnie od tego, czy będzie posiadać jedną akcję, czy cały pakiet akcyj, będzie mieć na zgromadzeniu tylko jeden głos. Zgromadzenie to wybierać będzie trzech cenzorów, którzy wchodzić będą do rady zarządzającej banku, złożonej z 26 osób. Poza tymi trzema cenzorami do rady zarządzającej wchodzić będzie 6 przedstawicieli warstw korzystających z Banku Francji, a mianowicie, po jednym przedstawicielu rzemiosła drobnego, handlu, przemysłu i rolnictwa, spółdzielni spożywczych i związków zawodowych. Następnie do rady wejdzie 4 t. zw. techników: jeden wyznaczony przez banki ludowe, drugi przez związek bankierów, trzeci przez personel Banku Francji, czwartym zaś będzie z urzędu sekretarz generalny państwowej rady gospodarczej. Dalej wchodzić będzie do rady zarządzającej 10 przedstawicieli kredytu publicznego. Pozatem wchodzą dyrektor obrotu pieniężnego, dyrektor umów handlowych, przewodniczący sekcji finansowej rady stanu i trzech delegatów ministerstw finansów, gospodarki narodowej i kolonij. Izba dodała do nich jeszcze 27-go członka, przedstawiciela banków emisyjnych terytorjów zamorskich. Gubernator i dwaj wicegubernatorzy Banku Francji nie będą musieli być na przyszłość akcjonarjuszami. Dotychczas zaś gubernatorem mógł być tylko ten z akcjonarjuszy, który posiadał conajmniej 100 akcyj, stanowiących wartość przy obecnym kursie giełdowym miljona franków.

Nowy ambasador włoski

złoży listy uwierzytelniające na Wawelu

Nowomianowany ambasador włoski baron di Valentino przybył do Warszawy w dniu 16-ym b. m. wieczorem, witany na dworcu przez dyrektora protokułu dyplomatycznego Karola Romera i personel ambasady.

W związku z pobytem Pana Prezydenta Rzplitej w Wiśle, audjencja, podczas której ambasador włoski wręczy swe listy uwierzytelniające, odbędzie się w poniedziałek dnia 20-go b. m. na Zamku Królewskim na Wawelu przy zachowaniu zwykłego w podobnych uroczystościach ceremonjału.

Min. Składkowski określa

oddawanie hołdu bohaterom walk niepodległ.

Minister spraw wewnętrznych gen. Składkowski wystosował do pp. wojewodów okólnik, określający wytyczne w sprawie oddawania hołdu bohaterom walk o niepodległość, oraz w sprawie stawiania pomników Nieznanemu Żołnierzowi. Wytyczne te są następujące:

1) Znanym wszystkim żołnierzem, który wywalczył niepodległość, jest marszałek Józef Piłsudski. Uczczeniem jego zasług zajął się specjalny komitet ogólnopaństwowy.

2) Poszczególne gminy w celu uczczenia pamięci swych mieszkańców, poległych w obronie ojczyzny, budować mogą skromne pomniki z wyliczeniem nazwisk poległych.

3) Na polach bitew, związanych z większemi wydarzeniami w walkach o niepodległość, mogą być stawiane pomniki i urządzane obchody o znaczeniu państwowem w porozumieniu z ministrem spraw wojskowych i oddziałami, które brały udział w danej bitwie.

4) Nie mogą mieć miejsca wszelkiego rodzaju inne formy uczczenia, które mimo najlepszych intencyj doprowadzają do czczenia poległych w miejscowościach niezwiązanych z walkami o niepodległość, bądź też do wznoszenia pomników zbyt skromnych dla wyrażenia idei ogólnopaństwowej, a przez to nieosiągających pożądanego celu.

Powrót na uczciwą drogę

Odpowiedź na ankietę Ligi Narodów

W odpowiedzi na ankietę, przeprowadzaną obecnie przez Ligę Narodów, polski komitet walki z handlem kobietami i dziećmi zaznacza między in. po zobrazowaniu obowiązującego obecnie w Polsce systemu neoreglamentacji, co następuje: System ten dopuszcza do współpracy nad rehabilitacją prostytutek czynnik obywatelski. Delegaci organizacji społecznych biorą udział w komisjach sanitarno - obyczajowych. Komisje te umożliwiają prostytutkom powrót do rodziny, względnie umieszczenie ich w zakładach poprawczych lub w domach pracy.

Wykreślane są z rejestru prostytutki, które wychodzą zamąż na utrzymanie męża, te, które dostają prace zarobkowe oraz przyjęte do zakładów rehabilitacyjnych.

Jako największe trudności w pracy nad rehabilitacją prostytutek notowano następujące: odchylenie ujemne w charakterach tych kobiet (skłonności histeryczne, niechęć do pracy, w szczególności fizycznej), brak przygotowania fachowego, trudność zapewnienia rehabilitowanym stałego zajęcia, jako źródła środków utrzymania, zetknięcie się z dawnem ujemnem środowiskiem, brak dostatecznych środków finansowych na urządzenie warsztatów pracy.

Częściowo trudności te dałoby się pokonać przez organizowanie placówek, celem szkolenia w praktycznych zawodach i dostarczanie pracy, mogącej zapewnić spokojny tryb życia i utrzymania.

Oszalał z zazdrości

i zabił niewinną żonę

Wieś Gołymin Stary pow. ciechanowskiego była widownią krwawej tragedji małżeńskiej.

35-letni mieszkaniec tej wsi Jan Filipiak trzema strzałami rewolwerowemi zabił żonę swą Melanję Kamillę, lat 29, poczem zbiegł i ukrywa się dotychczas w okolicznych lasach.

Tło zabójstwa przedstawia się wręcz niesamowicie: Filipiak był tak zazdrosny o swą żonę, że aż zaczął zdradzać objawy choroby umysłowej. Nieszczęśliwa kobieta obawiała się, by nie padł na nią nawet cień podejrzenia o zdradę, gdyż obłąkany mąż groził jej w takim wypadku zabójstwem. Wczoraj Filipiak w przystępie ataku szału popełnił żonobójstwo.

Warszawska giełda pieniężna

w dniu 17 lipca

Dewizy: Holandja 360.00; Berlin s. 213,98, k. 212.92; Bruksela 89.35; Gdańsk s. 100.20, k. 99.80; Kopenhaga s. 118.74, k. 118.16; Helsingfors s. 11.72, k. 11.66; Londyn 26.55; Madryt s. 72.70, k. 72.40; Nowy Jork 5.27¾ s. 5.29, k. 5.26½; Nowy Jork (kabel) 5.28; Oslo 133.30; Paryż 35.01; Praga 21.94 s. 21.98, k. 21.90; Stokholm 136.90 s. 137.23, k. 136.57; Zurych 173.00; Wiedeń s. 99.20, k. 98.80; Montreal s. 5.28¼, k. 5.25¾; Medjolan s. 42.00, k. 41.70.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 45.00 (w proc.); 3 proc. poż. prem. inwest. I em. 63.50; 3 proc. poż. prem. inwest. serjowa I em. 70.50; 4 proc. państw. poż. premjowa I em. 70.50; 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 47.00 — 47.50; 6 proc. poż. dolarowa 57.00 (w proc.); 8 proc. L. Z. Komun. B. G. K. i 8 proc. oblig. B. G. K. 94.00 (w proc.); 7 proc. L. Z. Komun. B. G. K. 83.25; 7 proc. oblig. Komun. B. G. K. 83.25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94.00; 7 proc. L. Z. Banku Roln. 83.25; 5½ proc. L. Z. Komun. B. G. K. 81.00; 5½ proc. oblig. Komun. B. G. K. 81.00; 8 proc. oblig. budowlane B. G. K. 83.50; 4½ proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred. serja L. 40.00; 5 proc. L. Z. Warszawy (1933 r.) 51.00 — 52.00; 5 proc. L. Z. Łodzi (1933 r.) 46.75; 6 proc. oblig. m. Warszawy 8 i 9 em. 50.38.

Akcje: B. Polski 95.00; Lilpop 12.25 — 12.00.

W obrotach prywatnych rubel srebrny 1.70; 100 kopiejek w bilonie rosyjskim 0.80. Tendencja dla poż. państwowych, listów zastawnych i akcji nieco słabsza, dla dewiz nieco słabsza. Pożyczki dol. w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 55.75 — 54.50 — 54.75 (w proc.); 7 proc. poż. śląska 48.00 — 47.75 (w proc.); 7 proc. poż. m. Warsz. (Magistrat) 48.00 (w proc.); 3 proc. renta ziemska (5.000 zł.) 40.75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Notowano za 100 kg.: pszenica jednolita 19.50 — 20, zbierana 19 — 19.50, żyto I st. 13.50 — 13.75, owies I stand. 15.25 — 15.75 I-A stand. 15.75 — 16, II stand. 14.75 — 15.25, jęczmien browarny 15.75 — 16, II gat. 15.50 — 15.75, III gat. 15.25 — 15.50, IV gat. 15 — 15.25, groch polny 17 — 18, Victoria 26 — 28, wyka 19 — 20, peluszka 19 — 20, łubin nieb. 10.50—11, żółty 14 — 14.50, koniczyna biała surowa 60—70, biała bez kan. 80 — 100, mąka pszenna „wyciągowa" 34.50 — 36.50, gat. I-A 32.50 — 34.50, I-B 31.50 — 32.50, I-C 30.50 — 31.50, I-D 29.50 — 30.50, II-A 28.50 — 29.50, II-B 26.50 28.50, II-D 23.50 — 24.50, II-F 22.50— 23.50, II-G 21.50 — 22.50, pastewna 14.50 — 15.50, mąka żytnia „wyciągowa" 22 — 23, gat. I do 50 proc. 22 — 23, gat. I do 65 proc. 21 — 22, gat. 17.50 — 18, razowa 17.50 — 18, poślednia 13 — 13.50, otręby pszenne grube 10.50 — 11, średnie 9.50 — 10, miałkie 9.50 — 10, otręby żytnie 8.50 — 9, makuchy lniane 15.50 — 16, rzepakowe 13.25 — 13.75.

Przywóz konieczny

Zagadnienie zapłaty za wwóz surowców

Zawieszenie transferu, centrala dewiz i kontrola całego handlu zagranicznego stawia przed Polską z nieubłaganą koniecznością obowiązek rozwiązania zagadnienia zapłaty za dowóz do Polski surowców i uszlachetnionego towaru albo zastąpienia ich surowcami krajowymi i towarem krajowym.

Przykład Włoch, Rumunji, Niemiec wskazuje na to, że centrala dewiz i zawieszenie wypłat zagranicznych pociągają za sobą poważne konsekwencje: podcinają kredyt, wywołują zatargi polityczne i gospodarcze z wielu państwami, zmuszają do płacenia za surowce gotówką, co w naszych warunkach oznacza: złotem. Taka izolacja oznacza dalszy odpływ złota i walut zagranicę.

Już pierwsze miesiące wykazały, iż rząd polski praktycznie ograniczy zawieszenie obsługi długów do państw, z któremi Polska ma bierne saldo handlowe. Anglja, Szwecja, Holandja, a zapewne i wiele innych państw, otrzymają kapitały i procenty, ulokowane we właściwych terminach w Plosce. Natomiast wszystkie kraje zamorskie, dostarczające nam surowców, i niektóre kraje europejskie, z których bierzemy towar fabryczny, a z którymi mamy bilans handlowy bierny, wysuwają żądanie wypłat gotówkowych. Stąd pytanie: czy stać nas na ten dowóz i czy możemy zań płacić gotówką?

Niemcy i Włochy w analogicznych warunkach odpowiedziały: nie stać nas i — ograniczyły do minimum dowóz, a ponadto w szerokiej mierze stosują surowce zastępcze i uzupełniają swój aparat gospodarczy ogniwami, których dotąd nie miały. Droga ta wymaga jednak nieraz długich lat.

U nas centrala dewiz odmawia przydziału dewiz w całości lub w części, odkłada terminy przydziału, a Centralna Komisja Przywozowa dość troskliwie tępi zbędny przywóz towaru. Czyli: Polska wkroczała na drogę, wcześniej już stosowaną przez Niemcy i Włochy.

Niemcy i Włochy opierają całą swą potęgę rozbudowę ich struktury gospodarczej w działach, zależnych od zagranicy. U nas tu i ówdzie (len) widzimy tylko niewielkie próby. W niektórych działach (dowóz t. zw. rzemieślniczy) obserwujemy objaw wręcz szkodliwy: masowo wydawane pozwolenia traktatowe na przywóz ich do Polski. Sprawa ta nabiera obecnie dla nas zagadnienia wręcz państwowego. Musimy mieć program, jak Włosi i Niemcy, jak Japonja, uzupełnienia naszego organizmu gospodarczego w działach, w których obecnie jesteśmy uzależnieni od zagranicy.

Stąd pytanie: Co przywozimy w grupie surowców i towaru fabrycznego, a bez których obejść się obecnie nie możemy?

Bierzemy rok wielkiej depresji gospodarczej, rok małego dowozu do Polski: r. 1935.

Surowców sprowadziliśmy do Polski za 361 milj. zł. Są to: bawełna za 114,5 milj. zł., wełna za 73 milj. zł., owoce za 39 milj. zł., ryby za 17 milj. zł., rudy za 16 milj. zł., tłuszcze za 15 milj. zł., skóry za 43 milj. zł., skóry futrzane za 25 milj. zł., kauczuk za 7 milj. zł., artykuły kolonjalne za 21 milj. zł., tytoń za 22 milj. zł. i t. d. Były czasy, iż towarów tych i im podobnych sprowadzaliśmy za sumy czterokrotnie większe. Zapotrzebowanie surowców zależy od produkcji.

Drugą grupę towarów koniecznych stanowią maszyny i chemikalja. Sprowadziliśmy w r. 1935: maszyn, samochodów, silników, obrabiarek, stali, żelastwa za 90 milj. zł., środków farmaceutycznych, garbników, olejków za 25 milj. zł., papieru itp. za 15 milj. zł. Razem za około 200 milj. zł.

Jest to w naszych obecnych warunkach t. zw. przywóz konieczny. W części tylko jestto przywóz konieczny na długie lata. Do takiego działu należą rudy, skóry, tytoń, owoce południowe, artykuły kolonialne, niektóre o patenty oparte produkty fabryczne. Inne dadzą się powoli zastąpić produkcją krajową.

Plan rozbudowy tej produkcji musi być dokładnie uzgodniony między rządem a życiem gospodarczem i instytucjami finansowemi. Tego narazie nie widzimy.

Stary

Rola gen. Rydza-Śmigłego

w nowym ustroju Polski

W dyskusji całej prasy, jaka się obecnie wywiązała na temat nowego stanowiska, przysługującego w naszym ustroju państwowym gen. Rydzowi - Śmigłemu, dajmy pierwszy głos organowi wojska. „Polska Zbrojna" wywodzi, że

„człowiek, upatrzony na Naczelnego Wodza, już w czasie pokoju obejmuje swemi zainteresowaniami krąg bez porównania szerszy od samej siły zbrojnej"

a w szczególności musi się interesować przygotowaniem do wojny całego organizmu gospodarczo - finansowego, organizacją pracy na wypadek wojny, fizyczną i duchową tężyzną narodu i wreszcie polityką zagraniczną. To też już w pierwszą rocznicę śmierci Marszałka Piłsudskiego, w dniu 12 maja b. r. ukazał się dekret Prezydenta o organizacji naczelnych władz wojskowych w czasie pokoju, który

„jest spełnieniem woli Marszałka Piłsudskiego w kierunku oparcia armji polskiej i całokształtu obrony państwa na silnych i niewzruszonych podstawach oraz uwypukla olbrzymie i decydujące znaczenie instytucji Naczelnego Wodza już w czasie pokoju".

Pismo więc p. Premjera jest tylko „następstwem tego stanu rzeczy". „Polska Zbrojna" konkluduje, że:

„Ster obrony Polski i kontrola duszy i czynów narodu polskiego spoczywa w rękach twardych, mocnych, nieugiętych — a ukształtowanych w wielkiej szkole Marszałka Piłsudskiego. A cały naród, który zgodnie ze słowami rozkazu Wielkiego Marszałka obdarzył gen. Śmigłego - Rydza „tem samem zaufaniem i miłością", złoży w Jego „niezawodne ręce" swe serca, pracę, krew i czyny..."

„Kurjer Poranny" stawia pytanie: „Czy zarządzenie to było konieczne?" i podkreślając, że „nie zawiera ono w sobie żadnej inowacji, żadnego pierwiastka, któryby jakieś przesunięcia wprowadzał do struktury naszego życia politycznego", przypomina, że

„Wielki Marszałek, przekazując gen. Rydzowi - Śmigłemu pieczę nad obroną Polski, uczynił go tem samem spadkobiercą i dziedzicem najważniejszej, czołowej funkcji państwowej w odrodzonej Rzeczypospolitej. Polska bowiem jest krajem, który żyć, pracować i rozwijać się może tylko w cieniu swego miecza".

Dzieło zaś Marszałka nie jest jeszcze zamknięte:

„Prawdziwą wielkość twórców i budowniczych osiągnęli w dziejach tylko ci mężowie, którzy dali rządami swemi początek wielkim epokom, t. j. ci, których dzieło z głębokich poczęte potrzeb, znalazło godnych i wytrwałych a konsekwentnych następców... Tylko myśl, sięgająca ponad szranki osobistego żywota, osiągnąć może cel, zdolny zaważyć na losach narodu. Myśl taką Polska widziała i uczciła w Piłsudskim. Myśli takiej szukała ona po Jego zgonie i znalazła ją w Rydzu - Śmigłym".

Od wszelkich własnych komentarzy wstrzymuje się dotąd „Gazeta Polska".

A co mówi opozycja?

„Robotnik" ujmuje swoją ocenę „z punktu widzenia prawno-konstytucyjnego" w następujące cztery punkty:

„1) że pismo p. prezesa Rady Ministrów, wykonywującego wolę P. Prezydenta Rzeczypospolitej, odnosi się do osoby gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, a nie do urzędu generalnego inspektora sił zbrojnych, jako takiego;

2) że pismo to stanowi, jak samo zaznacza, spełnienie ustnego testamentu marszałka Piłsudskiego;

3) że pismo jest właściwie tylko oficjalnem potwierdzeniem stanu faktycznego, który zaistniał z chwilą objęcia władzy przez gabinet p. Sławoja - Składkowskiego;

4) że pismo to stanowi dość gruntowną zmianę w całym „nowym ustroju politycznym" według koncepcji p. Sławka. Mamy rodzaj „duumviratu" w naczelnem kierownictwie Państwowem, „duumviratu" (dwóch mężów kierujących), któremu podlega aparat władzy wykonawczej „z prezesem Rady Ministrów na czele" i wobec którego odchodzą na plan drugi (stosunkowo) przedstawiciele Izb ustawodawczych".

Pismo gen. Składkowskiego zatem „podkreśla pośrednio całą nieżyciowość koncepcji ustrojowej p. Sławka".

Dla „Warszawskiego Dziennika Narodowego" fakt, że nowa konstytucja już po 15 miesiącach ulega zmianie (gdyż pismo gen. Składkowskiego jest „zasadniczą zmianą — jeśli nie faktyczną to formalną — istniejącego ustroju") i że zmiana ta „zostaje dokonana poprostu, okólnikiem premjera", nie stanowi niczego dziwnego, gdyż „w stosunkach, w jakich żyjemy, właściwie niczemu dziwić się nie należy". Pismo zwraca uwagę, że dotąd po p. Prezydencie najwyższym szczeblem hierarchji państwowej był rząd z Prezesem Rady Ministrów na czele, obecnie zaś między Prezydentem a rządem powstaje nowa instancja:

„W ten sposób polityczna odpowiedzialność rządu zostaje rozdwojona pomiędzy Prezydentem Rzeczypospolitej a Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych. Jest to zasadnicze novum, nieznane zresztą w ustroju żadnego z istniejących państw... Czy nie byłoby słuszniej i lepiej dla zwartości władzy wykonawczej znieść urząd prezesa Rady Ministrów i uznać za szefa rządu każdorazowego Inspektora Generalnego Sił Zbrojnych?... Już dekret P. Prezydenta z dn. 12 maja o organizacji naczelnych władz wojskowych ograniczył bardzo wydatnie rząd w sprawach związanych z kwestjami obrony narodowej, obecnie okólnik premjera ograniczenia te posuwa dalej, wkraczając w dziedzinę politycznych i administracyjnych uprawnień rządu".

„Warsz. Dziennik Narod." stwierdza stopniową ewolucję obozu rządowego, który

„usiłował pod koniec życia marszałka Piłsudskiego i po jego zgonie wytworzyć ściślejszy, oparty na określonych zasadach ustrojowych, system rządów w Polsce. Wyrazem tego była konstytucja kwietniowa, którą uznano, ze względu na figurujący pod nią podpis marszałka, za jego pisany testament. „Od dziś rządzić nami będzie tylko prawo" — obwieścił ówczesny premjer, p. Sławek, zalecając narodowi nową konstytucję. Okazało się jednak, że obóz rządowy nie jest w stanie istnieć, gdy rządzi tylko prawo. Obóz ten nie tyle potrzebuje prawa, co wodza. Bez niego nie może ruszyć z miejsca".

Wreszcie zaś końcowa uwaga:

„Poddanie rządu Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych wytwarza dla armji nową pozycję... Skoro bowiem cały aparat państwowy z rządem na czele ma być posłuszny Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych, to chyba po to, aby otrzymywać odeń rozkazy i wskazówki polityczne. To zaś nieuchronnie pociąga za sobą conajmniej moralną odpowiedzialność wodza naczelnego za politykę każdorazowego rządu".

Przedstawiciel Polski

przy rządach 10 państw

B. konsul generalny Polski w Nowym Jorku dr. Mieczysław Marchlewski mianowany został chargé d'affaires Polski w Meksyku. Dr. Marchlewski będzie jednocześnie akredytowany jako dyplomatyczny przedstawiciel Polski przy rządach 10 państw Ameryki środkowej.

Wyjątek w tej mierze stanowi republika Kuba, przy rządzie której akredytowany jest ambasador Polski w Waszyngtonie.

Współpraca nauczycielstwa

ze strażą graniczną

Ministerstwo Oświaty wydało zarządzenia dotyczące obywatelskiej współpracy nauczycielstwa ze strażą graniczną. Zarządzenie ministerjalne podnosi, iż zadania ochrony granic państwa powinny być popularyzowane w szkole. Program nauki szkolnej może uwzględnić doskonale konieczność wyjaśnienia młodzieży kwestji ochrony granic i zadań straży granicznej.

Obywatelskie uświadomienie młodzieży ułatwi straży granicznej spełnianie jej ciężkich obowiązków.

Kto ma domy zagranicą?

Bachrach, Katz, Czarnożył i św.

W n-rze 161 „Monitora Polskiego" z dnia 14 b. m. ukazało się następujące ogłoszenie:

Na zasadzie postanowienia komisarza rządu m. st. Warszawy z dn. 10 czerwca 1926 r. Nr. SP. II-3-866, wciągnięto w dn. 10 czerwca 1936 r. do rejestru stowarzyszeń komisarjatu rządu m. st. Warszawy pod Nr. 854 stowarzyszenie pod nazwą „Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, położonych poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej", z siedzibą w W-wie, Kapucyńska 3.

Cel stowarzyszenia: Reprezentowanie i ochrona interesów prawnych i materjalnych ogółu zrzeszonych, jak i poszczególnych członków.

Środki działania: Przedstawianie władzom odnośnych projektów i memorjałów; udzielanie porad fachowych i t. p.

Imiona i nazwiska założycieli: Bachrach Dawid, Katz Józef, Czarnożył Adolf, Wysokińska Irena, Fridman Maurycy, Rozengart Natan, Mandelbaum Lejbe, Małkowski Sucher, Ellencwejg Wortman Łaja, Kon Józef, Koprowski Paweł, Lichter Moszek.

Czas trwania stowarzyszenia: Nieograniczony.

Bachrach, Czarnożył, Fridman... same „polskie" nazwiska.

15 minut czekał minister

na otwarcie biura

Minister Oświaty prof. Świętosławski przyjechał wczoraj do Radomia, i o godz. 8-ej rano udał się do biura inspektoratu szkolnego, które było jeszcze zamknięte.

P. minister czekał na otwarcie biura przez 15 minut. Wreszcie przybyła sekretarka, a nieco później urzędujący podinspektor.

P. minister udzielił nagany opieszałym urzędnikom.

O 8-ej rano

w dyrekcji kolejowej w Toruniu

TORUŃ, 17.7. W biurach dyrekcji kolejowej w Toruniu zjawił się o 8 rano wojewoda pomorski i przeprowadził inspekcję biur, celem stwierdzenia, czy wszyscy pracownicy przychodzą punktualnie do pracy.

Inspekcja ta przeprowadzona poraz pierwszy nie przez władze kolejowe wywołała zrozumiałą sensację. Kontrola ta jest wynikiem znanego zarządzenia premjera Składkowskiego do wojewodów. W zarządzeniu tem zlecona została wojewodom kontrola nad punktualnem przychodzeniem do biura urzędników wszelkich władz i instytucyj państwowych.

Przegląd prasy

KONSERWATYŚCI TRZASKAJĄ DRZWIAMI

P. Mackiewicz, rozważając w „Słowie" ewolucję obozu sanacyjnego w ciągu ostatniego roku, stwierdza, że wbrew linji Marsz. Piłsudskiego t. j. obozu politycznego „dwustronnego, prawicowo-lewicowego" z rządem p. Kościałkowskiego rozpoczęło się realizowanie koncepcji sanacyjnej „jednostronnie lewicowej":

„Stało się — pisze — Marszałek umarł i dzisiaj ideologję rządzącą jak o tem wiemy z „Kurjera Porannego", a od niedzieli i z „Gazety Polskiej" wyraża raczej p. Rzymowski".

(który jest oddawna namiętnym zwolennikiem zerwania sanacji z konserwatystami). P. Mackiewicz zapowiada wobec tego zerwanie konserwatystów z sanacją:

„Z ludźmi z „Kurjera Porannego" łączył nas wspólny kult dla osoby Marszałka. Przez wzgląd na ten kult nie chcielibyśmy, aby nasze nieuniknione rozstanie odbyło się w akompanjamencie trzaskanych drzwi. Ale ponieważ i to okazało się niemożliwe, więc potrafimy w te drzwi trzasnąć.

Była to drobna grupka radykałów bez znaczenia. Poszli za Marszałkiem, wyrzekli się na ten czas swoich przekonań. Marszałek poprowadził ich po Kijowach, po szlakach wielkości, dał im znaczenie, galony, godności i autorytet. Stworzył wielki obóz, w którego sztabie zasiedli. Umarł. Niczego się nie nauczyli. Chcą teraz stawiać na lewicę chłopską. Już tam szykują się na nich widły. Zmarnotrawią wielki spadek. Wrócą do kawiarń skąd przyszli".

Jednakże:

„Bolszewizm jest dużem niebezpieczeństwem dla Polski, ale poza nim największe szanse ma prawica... Chwila, w której żywioły narodowe i państwowe dojdą do wspólnego przekonania o konieczności konsolidacji będzie chwilą nowych rządów w Polsce".

Tak, ruch narodowy ma w Polsce niewątpliwie przyszłość — ale nie w tem znaczeniu, w jakiem zdaje się chciałby to widzieć p. Mackiewicz: sojuszu z prawicą społeczną, lecz na podstawie haseł radykalnej przebudowy naszego ustroju społecznego.

KONTAKT ZE SPOŁECZEŃSTWEM

Nie tak wojownicze jest drugie pismo konserwatywne, „Czas", który z okazji rocznicy zburzenia Bastylji rozważa przyczyny wielkiej rewolucji we Francji i w Rosji:

„W obu wypadkach główną winę ponosi małoduszność i krótkowzroczność ludzi stojących na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy nie mieli kontaktu ze swojem społeczeństwem, i nie potrafili go nawiązać. Właściwie nawet tego kontaktu nie chcieli pogrążeni w złudzeniu, że idea państwa jest w nich wcielona, a społeczeństwo jest tylko biernym materjałem, który można dowoli urabiać".

Natomiast:

„wodzowie (faszyzmu i hitleryzmu) sprawujący dziś w swoich krajach władzę dyktatorską, dlatego zwyciężyli i cel swój osiągnęli, że potrafili pociągnąć za sobą ogromną większość społeczeństwa, że swoje założenia i swoje organizacje oparli na ścisłym kontakcie ze społeczeństwem".

Zdaniem „Czasu" właściwem wyjściem dla naszej polityki wewnętrznej jest „nie walka, nie nienawiść, nie kult potęgi, ale harmonja i równowaga". W chwili obecnej jednak rozważania tchną dużą melancholją.

Bezrobocie

WARSZAWA, 17.7. Liczba bezrobotnych, według danych biur pośrednictwa pracy, wynosiła w całym kraju w dn. 15 b. m. 306.220 osób.

Bezrobocie zmniejszyło się w okresie od 1 do 15 lipca r. b. o 15.159 osób.

W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego bezrobocie zmniejszyło się o 41,532 osoby.

Rodziny bezrobotnych wkroczyły

na salę posiedzeń Rady Miejskiej w Tomaszowie

ŁÓDŹ, 17.7. Na wczorajszem posiedzeniu Rady Miejskiej w Tomaszowie - Mazowieckiem, w czasie uchwalania budżetu miejskiego, w nieobecności frakcji P. P. S. — na salę obrad weszły żony i dzieci bezrobotnych oraz strajkujących robotników sezonowych, które poczęły wznosić okrzyki przeciw magistratowi.

Po pewnym czasie zjawili się przedstawiciele P. P. S., którzy postawili wnioski w sprawie podwyższenia wszystkich preliminowanych pozycyj w dwójnasób. Wnioski te, które dotyczyły pozycyj na szkoły i szereg instytucyj społecznych, przeszły większością głosów.

Ponieważ awantury na galerji nie ustawały, przewodniczący wezwał hałasujących do uspokojenia się, a kiedy to nie poskutkowało, zagroził wezwaniem policji i usunięciem publiczności ze sali. Nie odniosło to jednak skutku, wobec czego prezydent, nie chcąc usuwać kobiet i dzieci przemocą ze sali, przerwał posiedzenie Rady Miejskiej.

Obrady budżetowe zostały odroczone na inny termin.

Czy dr. Drobner

Uciekł do Sowietów?

Centrala służby śledczej w Warszawie została zaalarmowana wiadomością z Krakowa, o tajemniczem zniknięciu wybitnego działacza PPS, dr. Bolesława Drobnera. Według obiegających pogłosek, dr. Drobner wyjechał do Sowietów. Podobno widziano go w okolicy Podwołoczysk (województwo tarnopolskie).

Dr. Drobner, jeden z najwybitniejszych przywódców PPS na terenie krakowskim, członek bogatej, miejscowej żydowskiej rodziny kupieckiej, przez dłuższy czas uprawiał frondę wobec polityki PPS i założył nawet osobną „niezależną" partję socjalistyczną, która uchodziła za ekspozyturę komunizmu. Przed kilku laty dr. Drobner wrócił na łono macierzy, jednakże zawsze reprezentował w PPS skrajnie lewicowy kierunek.

Paszporty turystyczne

bez specjalnych ograniczeń

W najbliższym czasie wyjazdy turystyczne obywateli polskich zagranicę oparte będą na zupełnie innych zasadach. Z szeregiem krajów, z któremi nie mamy jeszcze umów turystycznych zostaną zawarte specjalne porozumienia.

Obywatel polski, wyjeżdżający zagranicę w celach turystycznych będzie wpłacał gotówkę, jaką ma zamiar zabrać ze sobą, w odpowiedniej instytucji w Polsce, za co uzyska akredytywę w walucie kraju, do którego wyjeżdża.

Akredytywy te byłyby zagranicą wymieniane na gotówkę i zarachowane na poczet należnych Polsce sum z tytułu obrotów towarowych.

W stosunku do krajów, gdzie posiadamy poważne zamrożenia należności za eksport umożliwi to uplynnienie tych zamrożeń, w innych zaś stworzą się w ten sposób możliwości zwiększenia wywozu towarów polskich.

Jednocześnie z zawarciem umów turystycznych nastąpi poważne rozluźnienie obecnych prohibicyjnych przepisów w uzyskiwaniu paszportów zagranicznych.

Paszporty dla celów turystycznych do państw, z któremi będą zawarte umowy turystyczne byłyby wydawane bez specjalnych ograniczeń.

Układ taryfowy

polsko-finlandzki

W dniu 16 b. m. podpisany został w Warszawie drugi protokuł taryfowy między Polską a Finlandją, uzupełniający traktat handlowy i nawigacyjny zawarty między Polską a Finlandją w dn. 10 listopada 1923 r. oraz protokuł taryfowy polsko - finlandzki z dn. 30 czerwca 1934 r.

LIPIEC **18** SOBOTA

SŁOŃCE	
wschód	zach.
3—36	19—47
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
3—18	19—28
Dł. dnia	Ubyło
16—11	0—36

Dziś św. Szymona
Jutro św. Wincentego

TEATRY

TEATR NARODOWY: Dziś premjera „Wielkiej miłości" Molnara.

TEATR POLSKI: Dziś i jutro „Dziewczęta i oni" Bus - Feketego, w reżyserji K. Borowskiego z Piaskowską, Żabczyńską, Żeliską, Węgrzynem, Kondratem, Woskowskim, Brodniewiczem i Łuszczewskim.

TEATR NOWY: Nieczynny.

TEATR MAŁY: Nieczynny.

TEATR LETNI: Dziś i jutro „Podwójna buchalterja" w reżyserji Warneckiego z Dymszą, Orwidem, Brochwiczówną i Grossówną w rolach głównych.

TEATR KAMERALNY: Nieczynny.

TEATR MALICKIEJ: Dziś i jutro Shaw'a „Profesja pani Warren". W próbach komedja rumuńska p. t. „Zamieszaj".

CYRULIK WARSZWSKI: Dziś i codziennie rewja p. t. „Frontem do radości" z Ordonką, Symem, Krukowskim i Lawińskim na czele (7.30 i 9.45).

WIELKA OPERETKA (Karowa 18): Dziś i jutro „Gejsza" pocz. 8.15 wieczór. Wkrótce premjera „Trzech walcy" O. Straussa.

Jak łańcuch drogich pośredników
żeruje na handlu ogrodowiznami

Od dłuższego już czasu skarżą się ogrodnicy podwarszawscy na horendalne stosunki, panujące w handlu warzywami, na nierentowność uprawy warzyw i wygórowane zyski hurtowników.

Jest to rzeczą powszechnie wiadomą, że np. obecnie ogórek kosztuje w hurcie pół grosza, a w detalu 10, 15, a nawet 20 groszy. Podobnie przedstawiała się sprawa truskawek, które w tym roku, mimo, iż obrodziły się obficie — nie doszły do tak niskiej ceny w detalu, jak to było w roku ubiegłym.

Żeby zbadać tę sprawę, udajemy się do jednego z poważniejszych ogrodników podstołecznych.

Niemal jednocześnie przybywa młody człowiek wyznania... handlowego.

— Co jest, panie Kontarek? — zapytuje rzeczowo.

— Sto dwadzieścia trzy kopy ogórków — odpowiada ogrodnik.

— Po czemu?

— Po trzy czwarte.

— Śmieszny człowiek pan jesteś! Nigdzie nie dają więcej jak pół.

— To zakwaszę i wezmę po pięć, a nie sprzedam taniej — upiera się ogrodnik.

Spór przeradza się w namiętną sprzeczkę, w rezultacie której ogrodnik ustępuje na dwie trzecie grosza za sztukę.

Młody człowiek wypłaca zaliczkę i idzie dalej. Tak skupuje wszelkiego rodzaju warzywa, które później przywiozą dla jego pryncypała sami ogrodnicy.

Na ulicy Grójeckiej następuje rozsprzedaż tych warzyw. Oczywiście, jest to rozsprzedaż na papierze, bo warzywa są jeszcze u ogrodników. Jeśli handel jest wymianą w czasie i przestrzeni — to handel podwarszawskiemi warzywami jest wymianą tylko w czasie. Przestrzeń zostaje pokonana dopiero wtedy, gdy sprzedawane na papierze warzywa dojdą do detalisty. Na tejże Grójeckiej ulicy niemal w każdej restauracyjce urzędują hurtownicy, którzy dość skwapliwie omijają giełdę warzywną.

I tak np. młody człowiek, który zakontraktował warzywa zdaje sprawę swemu chlebodawcy — hurtownikowi. Ten sprzedaje właściwym hurtownikom do rozsprzedaży: cena skacze w górę niemal dwukrotnie. Hurtownicy rozsprzedają detalistom większym: wóz, dwa wozy, ceny znowu skaczą w górę, ci zaś dostarczają towar następnego dnia przed świtem detalistom drobniejszym — cena jeszcze raz skacze w górę.

Tak się to dzieje, że uprawa warzyw pod miljonowem miastem — jest mało opłacalna. Opłaca się ona tylko temu łańcuchowi pośredników, którzy z niej żyją i robią na niej dobre interesy, nie tykając ziemi.

I tak się to będzie działo, dopóki ogrodnicy sami własnemi siłami nie zorganizują spółdzielczej sprzedaży warzyw. Sami wtedy osiągną lepsze ceny i... nabywca lepiej będzie wychodził na tem, nie opłacając tak kosztownego pośrednictwa, którego zresztą niczem wytłumaczyć nie można.

(wp.)

RADJO

Sobota, dn. 18 lipca

6.30 „Kiedy ranne...". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (pł.). 7.20 Dzien. por. 7.30 Progr. na dzisiaj. 7.40 Muzyka (pł.).

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Konc. muzyki lekkiej w wyk. Ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 12.55 „Przegląd roln. prasy" — inż. I. Niewodniczańska (z Wilna). 13.05 Dzien. południ. 14.30 Ork. M. Webera i Jeanette Mac Donald (pł.). 15.35 Wiad. gosp. 15.45 „Fipek i Flapek na letnisku" — wesoła aud. dla dzieci w oprac. W. Budzyńskiego (ze Lwowa). 16.00 Konc. solistów. Wyk. S. Dobryszycka (fort.) i Ed. Zayenda (śpiew). Akomp. Wład. Walentynowicz. 16.45 „Bałtyk — pustynią wodną" — pogad. wygł.: H. Kröll. 17.00 Koncert z Ogrodu Zoologicznego w Poznaniu, Ork. Symf. pod dyr. W. Buchwalda. 17.50 „Puszcza rudnicka" — pogad. wygł. F. Dangiel (z Wilna). 18.00 „Nasz program". 18.10 „Życie kult. stolicy". 18.15 oKnc. rekl. 18.50 Pogad. aktualna. 19.00 „Na zakończenie tygodnia" Wieczór muz. lekkiej. 20.15 Audycja dla Polaków zagranicą „Poznajmy Wileńszczyznę" w oprac. Zb. Kopalki i J. Putramenta (z Wilna). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pogad. aktualna. 21.00 Recital śpiewaczy St. Zawadzkiej. Przy fortep. prof. Wł. Raczkowski (z Poznania). 21.30 1. „Pasażerowie z windy Nr. 7" skecz Z. Nawrockiej (ze Lwowa). 2. „Bardzo prosta historja" — skecz J. Marotta (z Krakowa). 22.00 Transmisja pływackich mistrzostw polskich z Ciechocinka (stille). 22.10 Wiad. sport. 22.25 Kwintet salonowy St. Rachonia. 23.00 Muz. tan. (pł.).

Niedziela, dnia 19 lipca.

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Ave Maria". 8.03 „Audycja dla wsi". 8.45 Dzien. por. 8.55 Progr. na dzisiaj. 9.00 NABOŻEŃSTWO Z KOŚCIOŁA MATKI BOSKIEJ ZWYCIĘSKIEJ W ŁODZI. KAZANIE — WYGŁ. KS. SZCZEPAN SOBALKOWSKI. 10.30 Muzyka francuska (pł.). 11.45 Przegląd plastyczny. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Z różnych czasów — z różnych stron". Koncert połudn. w wyk. Ork. Kameralnej pod dyr. A. Hermana, O. Didur - Wiktorowej (sopran), St. Mikuszewskiego (skrzypce), Akomp. Jacques Marmor (z Krakowa). W przerwie około godz. 13.15: „Dzień marynarza Kozery" — obrazek z powieści morskiej Zg. Jasińskiego p. t. „Biezmen". 14.30 „Audycja dla wsi". 15.00 Konc. rekl. 15.30 Konc. rozrywkowy (pł.). 15.55 TRANSMISJA Z BAYREUTH. OTWARCIE DOROCZNYCH UROCZYSTOŚCI MUZYCZNYCH. „LOHENGRIN" — OPERA W 3-CH AKTACH R. WAGNERA. ORK. SYM. DYRYGUJE PROF. W. FURTWANGLER. Akt I-szy trwa od 16.00 do 17.10, akt II-i trwa od 18.15 do 19.40, akt III-i trwa do 20.45 do 21.50. W przerwie I-ej o godz. 17.00 — 18.15: „Zboże" — kwadrans poetycki — w oprac. Z. Falkowskiego (z Poznania). Muzyka (pł.). „Upał w stolicy" — reportaż red. A. Galisa (płyty). W przerwie II-ej o godz. 19.40 — 20.45: „Odwaga pani Setliffe" — skecz J. Londona, w opracowaniu i reżyserji A. Wodzińskiego. Muzyka (pł.). „W nastawni kolejowej Warszawa Zachodnia" — reportaż sprawozdawca inż. L. Awin (pł.). Przegl. polit. 21.50 Dzien. wiecz. 22.00 „NA WESOŁEJ LWOWSKIEJ FALI": P. T. „PRZEZ SŁOMKĘ" — CZYLI „OCHŁADZAJĄCA MAZAGRANDA" — WEDŁUG RECEPTY W. BUDZYŃSKIEGO Z LODEM MUZYCZNYM J. GABLA. 22.30 Wiad. sport. 22.50 Muz. (pł.). 23.00 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R.

Mowa antyżydowska
w Yacht-Klubie Oficerskim

Jak wiadomo w Yacht - Klubie Oficerskim, bufet dzierżawiony jest przez znanego w Warszawie przedsiębiorcę hotelowo - dancingowego p. Moszkowicza, a jednocześnie orkiestra w Yacht-Klubie jest tegoż wyznania. Na tem tle ubiegłej niedzieli doszło do charakterystycznego zajścia.

W godzinach wieczornych, gdy sala była przepełniona publicznością, jeden z gości wstał nagle od swego stolika i wygłosił do zebranych przemówienie utrzymane w tonie antysemickim. Powołując się na słowa p. premjera z trybuny sejmowej, które jak wiadomo akceptowały walkę ekonomiczną z żydami, mówca podkreślił, że dobrym przykładem powinny świecić przedewszystkiem takie instytucje, jak Yacht - Klub.

Nagłe wystąpienie wywołało ogromne wrażenie na sali. Publiczność przyjęła przemówienie tak zgodną burzą oklasków, że skwapliwie zaczęty tusz orkiestry nie zdołał zagłuszyć entuzjazmu sali.

Aresztowania i zajścia z żydami
w Rembertowie

W toku akcji policyjnej w związku ze znanemi wypadkami w Rembertowie aresztowano pod zarzutem udziału w zajściach Bolesława Pisarskiego.

Wczoraj nieznani sprawcy wybili kamieniami szyby w żydowskim sklepie jubilerskim przy ul. Marszałka Piłsudskiego.

Również na tej ulicy w domu pod nr. 30, należącym do Fuksa ktoś rozbił lampę, wiszącą nad fryzjernią.

Po ulicach krążą patrole policyjne.

W ciągu ostatnich dni wydarzyły się również pewne zajścia antyżydowskie na terenie Międzylesia pod Warszawą. Policja dokonała aresztowań wśród narodowców. Czterech z aresztowanych dotąd zatrzymano w więzieniu. Matka jednego z nich mszcząc się za aresztowanie syna oblała kilku żydów wodą.

KINA

ATLANTIC: „Alarm w nocy".
AMOR: „Stworzona do całowania" i „Pościg za cieniem".
ACRON: „Cyrk Sarama" i „Bandyta Detektyw".
ADRIA: „Mam 19 lat".
AS: „Miłość dla początkujących" i dodatki.
APOLLO: „Ludzie w tunelu" i „W Wiedeńskiej Kawiarence".
ANTINEA: „Miłość Tarzana" i „Flip i Flap".
BAŁTYK: „Kobieta bez maski".
BIS: „Noc weselna" i „Wonder Bar".
COLOSSEUM (mała sala): „Audjencja w Ischlu".
CAPITOL: „Mały Marynarz".
CASINO: „Casino de Paris".
CORSO: „Jaśnie Pan szofer" i rewja.
CZARY: „Bunt twierdzy" oraz bogaty nadprogram.
ELITE: „Epizod" i „Całuj mnie jeszcze".
FAMA: „Doktór X".
EUROPA: „Porwano Kobietę".
FILHARMONJA: „Casanova".
FLORIDA: „Tajemnica Dra Chandlera" i Eugenjusz Bodo.
FORUM: „Cyrk Barnuma" i „Antek Policmajster".
HELJOS: „Tarzan Nieustraszony" i „Przeor Kordecki".
HOLLYWOOD: „Baron Cygański".
KOMETA: „Małżeństwo na bezdrożach".
MASKA: „Chińskie Morza" i Adolf Dymsza".
MIEJSKIE: „Sekrety Marynarki Wojennej".
METRO: „Kobieta szuka miłości" i rewja.
MIEJSKIE: „Niedokończona Symfonja".
MARS: „Dziewczę z obłoków" „Kryjówka szczęścia".
MEWA: „Prawda o miłości" i „Wesoła Zuzanna".
MINERWA: „Szaleńcy" (z życia legj. Polskich). „Malibo".
MUCHA: „Oskarżam cię, matko" i „Wystawiamy rewję".
NOWA TOMBOLA: „Karjera" i „Wszyscy ludzie są wrogami".
OKO PRASKIE: „Człowiek, który wiedział" i „Kłopoty telefonistki".
PAN: „Mecz bokserski Schmeling — Louis".
KINO PAR. S-GO ANDRZEJA: „Nie miała baba kłopotu" i dodatki.
POPULARNY: „Uwodzicielka" i rewja.
PETIT TRIANON: „Melodje wielkiego miasta" i „Pani i jej szofer".
PRAGA: „Zaczęło się od pocałunku" i „Rezerwista".
RAJ: „Nie miała baba kłopotu" i „Niedzielne brawerje".
RENA: „Sprzedany głos" i „Film polski".
RIALTO: „Broadway Bill".
ROXY: „Wyprawy Krzyżowe".
ROMA: „Złoto".
SFINKS: „Weronika" i rewja.
SOKÓŁ: „Nie odchodź odemnie" i „Bogini Wiosny".
SERRENTO: „Niewolnica z Mandalay" i „Nie miała baba kłopotu".
STYLOWY: „Wesoły Donjuan".
ŚWIATOWID: „Pokusa".
ŚWIAT: „Becky Sharp".
TON: „Za chwilę szczęścia".
UCIECHA: „Dwie Joasie".
UNJA: „Noc na Transatlantyku" „Należę do Ciebie".
VARIETE: „Wyspa skarbów" i „Czarna Perła".

Zamknięcie restauracyj
na okres letni

Ze względu na b. ciężki okres, jaki przeżywają obecnie restauracje spowodu t. zw. martwego sezonu, cały szereg zakładów restauracyjnych zamknięto, celem uniknięcia wysokich kosztów prowadzenia przedsiębiorstw i niezwiększania w ten sposób deficytu.

Okres ten wykorzystany będzie dla przeprowadzenia remontów i udzielenia personelowi urlopów.

Obecnie zamknięte są już „Oaza", „Cristal", Herbst i in.

Z miasta

KONFERENCJA Z. A. S. P. Z TEATRAMI WARSZAWSKIMI

Oprócz teatrów T. K. K. T. i Teatru Wielkiego (Opera), Z. A. S. P. podpisał t. zw. konwencję z „Cyrulikiem Warszawskim".

Konwencja z pozostałymi teatrami warszawskimi (Malickiej, Jaracza i Adwentowicza) nie zostały jeszcze podpisane. Załatwienie tej sprawy nastąpi prawdopodobnie w sierpniu i w tym czasie zaangażowani będą do powyższych teatrów aktorzy.

DROŻYZNA OWOCÓW

Ceny owoców są obecnie wygórowane, krajowe bowiem poziomki, maliny, truskawki są na ukończeniu i ceny ich silnie zwyżkują, zagraniczne zaś owoce są niedostępne dla szerokich rzesz: czereśnie sprzedawane są po 1 zł. 80 gr. morele po 2 zł. 40 gr. — 2 zł. 60 gr., brzoskwinie po 5 — 6 zł. za kg.

Zniżki należy się dopiero spodziewać po ukazaniu się na rynku większej ilości owoców krajowych: gruszek i jabłek.

SYN MARNOTRAWNY

Piękne i wzruszające pokazy udramatyzowanej opowieści biblijnej w 5 aktach z włoskiego, odbywać się będą codziennie o godz. 7.30 wiecz. na dziedzińcu kościoła Św. Krzyża od niedzieli dn. 19 lipca b. r. W widowisku tem biorą udział liczni artyści Z.A.S.P., a główne role wykonają: Małgorzewski (Syn Marnotrawny) Wybrański, Zięciakiewicz, Tomaszewski, Płuciński, Sokołowski i Kempiński. Pokazy wyposażone będą w piękne kostjumy i pomysłowe dekoracje. Reżyseruje S. Wroncki.

O ZACHOWANIE ZADRZEWIENIA NA PL. WILSONA

Prawdziwą ozdobą placu Wilsona na Żoliborzu i części ul. Marymonckiej był starodrzew, upiększający ten piękny plac, stanowiący centralny punkt dzielnicy.

Mieszkańcy Żoliborza z prawdziwą rozpaczą obserwują obecnie wycinanie tych drzew, którego potrzeby nie mogą sobie wytłumaczyć.

Mieszkańcy Żoliborza apelują do władz miejskich i proszą o uchronienie pozostałych jeszcze drzew. W sprawie tej zapowiedziało interwencję również Stowarzyszenie żoliborzan.

RUCH JEDNOKIERUNKOWY NA BIELAŃSKIEJ

Ulica Bielańska na odcinku: Pl. Teatralny — Tłomackie otrzyma w bieżącym roku nawierzchnię asfaltową. Przebudowane będą również chodniki. Wstępne roboty, polegające na wymianie rur wodociągowych, już są prowadzone. W związku z wymianą nawierzchni, na czas trwania robót, wprowadzony będzie jednokierunkowy ruch kołowy. W terminie od 27.VII do 27.VIII ulegnie zamknięciu przejazd prawą stroną jezdni od Pl. Teatralnego do ul. Tłomackie, w czasie od 29.VIII do 30.IX zamknięty będzie ruch kołowy w kierunku odwrotnym. W razie niesprzyjających warunków atmosferycznych podane wyżej terminy ulegną przesunięciu. Objazd zamkniętych kierunków będzie się odbywał ul. ul.: Senatorską, Kymarską i Tłomackie.

10.000 ZŁ. NA LOPP

Rada Komunalnej Kasy Oszczędności m. st. Warszawy pod przewodnictwem prezydenta otrzymała w czasie posiedzenia żałobną wieść o zgonie Inspektora Obrony Powietrznej ś. p. generała Gustawa Orlicz - Dreszera.

Pamięć zgasłego tragiczną śmiercią generała Rada uczciła przez powstanie i uchwaliła zamiast złożenia wieńca na trumnę, wyasygnować zł. 10.000 na Ligę Obrony Powietrznej Państwa.

Obniżenia ceny benzyny
domagać się będą właściciele taksówek

Wobec ulg, jakie przyznano ostatnio właścicielom dorożek samochodowych, celem zapoznania ogółu zainteresowanych z niemi, Związek właścicieli dorożek samochodowych zwołał nadzwyczajne walne zebranie. Zebranie to odbędzie się w poniedziałek, 20 b. m., o g. 14 w sali przy ul. Ogrodowej 39/41. Na zebraniu tem zarząd przedłoży sprawozdanie ze swoich dotychczasowych zabiegów i osiągniętych wyników.

Pozatem ustalony będzie przez zebranych program dalszych prac zarządu. Między in. na zebraniu powzięta będzie uchwała, wskazująca na nieodzowną konieczność wydatnego obniżenia ceny benzyny, która, jak wiadomo, w eksploatacji pojazdów mechanicznych, stanowi 33 proc. ogółu kosztów.

Dopóki to nie nastąpi, zagadnienie motoryzacji kraju nie będzie mogło być należycie rozwiązane.

O 20 lat życia pacjenta
Niezwykła pretensja lekarza

Niebawem w wydz. cywilnym sądu okr. znajdzie się sensacyjny proces, w którym lekarz domaga się 15.000 rubli, przewaloryzowanych na złoto za 20 lat życia pacjenta, który zwątpił w wyzdrowienie..., a którego lekarz uleczył.

Sprawa powstała w następujących okolicznościach: W r. 1914 na kilka miesięcy przed wybuchem wojny, bogaty obywatel ziemski p. Wacław Biernacki, zachorował ciężko na wrzód dwunastnicy. Lekarze nie robili nadziei wyzdrowienia. Wówczas chory wyjechał do Wiednia, gdzie polecono mu znanego lekarza prof. Otto Kurtha.

Kiedy profesor zapewnił pacjenta, że napewno go wyleczy, Biernacki wierzący w to oświadczył lekarzowi, że o ile przeżyje 20 lat, wówczas dołoży mu jeszcze 10.000 rubli.

Po kilkumiesięcznej kuracji p. Biernacki zupełnie wyzdrowiał i powrócił do Warszawy. Niebawem wybuchła wojna, i z biegiem lat p. Biernacki zapomniał nietylko o swojej chorobie, ale i o obietnicy danej lekarzowi. Prof. Kurth nie przestał jednak interesować się swoim pacjentem i niedawno nadesłał do niego list, że przed dwoma laty [illegible] 20 lat od chwili, gdy go leczył i wobec tego powinien mu zapłacić obiecane pieniądze!

P. Biernacki wyrażając w swojej odpowiedzi uznanie dla lekarza zawiadomił go jednak, że nie uważał, by lekarz traktował jego obietnicę na serjo. Tymczasem prof. Kurth traktując sprawę serjo wystąpił obecnie do Sądu Okręgowego w Warszawie z powództwem przeciwko pacjentowi.

Kicze
po 20.000 zł.

W Warszawie wykryto „dalszy ciąg" afery fałszerstwa obrazów w Zagłębiu Dąbrowskiem i na Śląsku. Stwierdzono, że fałszywe: „Matejki", „Kossaki", „Fałaty", trafiły do kilku antykwarjuszy w Warszawie. Płacili oni za falsyfikaty po 20.000 zł.

Antykwarjusze warszawscy kupili te falsyfikaty w Krakowie i zwrócili się do firm krakowskich z żądaniem zwrotu pieniędzy. Na tle tem ma odbyć się kilka procesów.

Czy płk. Lindbergh
zawita do Warszawy?

W związku z zapowiadaną wizytą pierwszego zdobywcy Atlantyku słynnego lotnika amerykańskiego płk. Lindbergha w Berlinie, powstaje wśród naszych kół lotniczych myśl zaproszenia Lindbergha, by odwiedził w czasie swej podróży po Europie Środkowej również i Polskę. Sprawa tego zaproszenia będzie rozstrzygnięta w najbliższych dniach.

O ile wizyta dojdzie do skutku, Lindbergh zawitałby do stolicy w ostatnich dniach b. m.

Tańce na przedmieściach
cieszą się wielką popularnością

Wobec ogromnego powodzenia, jakiem cieszą się organizowane przez Wydział Oświaty i Kultury zabawy publiczne, Zarząd Miejski postanowił zwiększyć, poczynając od dn. 19 b. m., ilość organizowanych co niedziela zabaw z dwóch do czterech. Będą one stale odbywały się w godz. 17 — 19, w czterech następujących punktach: na Ochocie (pola Mokotowskie), na Czerniakowie (błonia Siekierkowskie przy ul. Czerniakowskiej Nr. 43) oraz na Grochowie (dojazd tramwajami Nr. „23" i „24" do ul. Wiatracznej).

Zabawy te będą miały co tydzień inny charakter i inną nazwę. Najbliższe, na Czerniakowie i na Grochowie, odbędą się pod hasłem: „W takt polki", na Kole zaś i na Ochocie — pod hasłem: „Góry, nasze góry!"

W programie: tańce i gry dla dorosłych, dla dzieci zaś zabawy, gry, pochody, korowody i t. p.

Tańce góralskie wykona zespół taneczny Tacjanny Wysockiej, w kostjumach oryginalnych, z udziałem zespołu Orkiestry Filharmonji Warszawskiej pod dyr. H. Gadomskiego. Niezależnie od tego, czynne będą na miejscu specjalne orkiestry do tańca, katarynki, słupy szczęścia. Będą puszczone efektowne „kukły" balonowe i t. p. Dzieciom wydane zostaną do zabawy skakanki, obręcze, sersa, szczudła, baloniki i t. p.

Trup w zbożu
pod Pułtuskiem

Na polu w odległości 5 km. od Pułtuska robotnicy w czasie koszenia zboża znaleźli zwłoki mężczyzny, w stanie daleko posuniętego rozkładu.

Wiek mężczyzny: około 35 lat, włosy blond, ubrany w marynarkę cajgową, sportową niebieską koszulę, czarne skarpetki i kamasze. Oględziny zwłok wykazały na czaszce denata dużą ranę, zadaną tępem narzędziem.

Pełna tabela loterji

2-gi dzień ciągnienia 2-ej klasy 36-ej Loterji Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

20.000 zł. na nr. 116433.
10.000 zł. na nr. 3831 140632.
5.000 zł. na nr. 142693 162082.
2.000 zł. na nr. 59718 182116.
1.000 zł. na nr. 2730 67954 103708 93187 126192 144910 180310.
500 zł. na nr. 229 62870 76352 101657 106251 184533.
400 zł. na nr. 1088 135555 174920 176866 190790.
250 zł. na nr. 16400 27532 36308 58031 57542 74639 85327 112292 112908 118661 131112 132875 137559 138315 140681 146221 145863 164346 168965 176480 188379.
200 zł. na n-ry: 5232 11435 16594 18766 18938 32940 42388 47511 47562 49255 54104 63265 71988 77110 80078 81192 82647 91431 106121 109702 122694 126328 129186 141797 147815 148167 152773 153670 154859 155250 164209 164272 164850 172428 175658 178643 182710 189862.

Wygrane po 150 zł.

104 213 1060 841 2428 3261 568 879 4319 28 462 849 5159 430 912 6115 947 7043 121 81 429 617 758 8645 9253 453 708 917 10573 985 11505 650 68 765 12035 354 411 883 13785 14406 14 934 908 15405 15086 153 17534 721 92 18426 19066 453 93 769 97 639 29684 706 28 33 21121 282 440 51 22590 23178 822 43 24866 926 25262 569 26760 957 27088 082 28019 648 85 30026 706 31122 209 32012 58 721 991 33252 771 34094 267 35064 321 544 46 36904 37725 56 38817 940 39069 572 40481 95 295 365 562 800 57 41530 50 183 212 317 517 42456 547 43489 544 875 44093 287 702 906 45634 816 901 46231 47249 681 711 874 48173 261 859 49971.

50044 636 987 51037 117 52063 55001 84 528 54041 19 55242 843 969 56693 57271 476 553 58355 718 58566 972 60272 698 61035 53 147 212 216 982 62290 303 63234 59 716 64216 219 627 65260 66677 67233 512 610 68188 228 470 639 696 69598 836 70556 788 980 71259 74 72811 84017 277 452 506 675 75271 614 845 76194 212 339 77189 217 732 50 78578 806 90 80398 732 81120 450 562 760 917 82435 70 [illegible] 476 763 627 67 82 87460 606 89 948 [illegible] 90041 [illegible] 89 91669 917 92013 855 970 93258 756 94269 643 95302 602 920 96258 774 95 97010 51 78 520 678 870 98304 99050 206.

100032 684 101305 932 102399 473 502 103985 104386 961 105373 633 106449 706 108305 811 109397 753 807 110281 573 111944 112300 733 113135 40 114785 115519 36 961 116121 258 342 85 596 118602 724 120250 74 520 21079 122 122162 123181 523 697 124004 193 514 855 599 125202 397 767 560 126394 127115 29 128138 451 821 97 129027 154 377 477 586 982 130055 72 849 131870 400 735 132423 554 915 134181 500 778 926 135171 487 136138 93 722 137004 248 138088 160 457 994 139000 112 619 900 140115 211 354 141103 588 831 825 142217 33 675 772 143215 334 722 144125 390 430 896 145076 332 146146 753 147289 567 935 148044 926 149575 150041 75 239 334 99 575 738 840 151125 291 416.

152118 201 355 65 80 153056 721 154734 155515 842 156091 146 167143 48 602 158075 586 735 159712 160219 35 161038 63 282 388 868 162872 163351 446 502 601 165898 166086 168 340 537 80 167634 168496 169509 630 170271 676 773 171342 957 173451 948 174092 724 25 958 175175 176166 341 849 178209 453 537 676 179176 180180 317 504 25 637 744 181 53 920 181582 620 182230 345 183094 345 94 184239 649 185058 [illegible] 455 [illegible] 957 190274 467 191820 57 192903 757 895 193854 194052 519.

Wygrane po 50 zł.

389 928 1162 72 251 571 73 738 95 2264 628 3085 277 310 737 921 41 4353 52 408 20 28 537 650 5066 73 130 31 841 6389 481 650 7037 483 680 704 7345 94 8103 502 843 9191 234 604 10312 94 489 918 82 11017 551 12708 12868 13052 484 574 14526 664 797 890 15018 324 425 61 752 16127 42242 43 385 426 849 84 17588 18633 860 19441 316 20305 705 897 924 21216 79 80 22024 307 70 303 857 909 23739 86 24119 241 581 592 798 36 816 25010 69 100 26 443 [illegible] 32128 [illegible] 19 59 [illegible] 139 [illegible] 631 [illegible] 44535 [illegible] 48310 [illegible] 87 84 [illegible] 815 [illegible] 55327 [illegible] 58070 [illegible] 51 [illegible] 715 [illegible] 549 [illegible] 791 [illegible] 68116 [illegible] 980 [illegible] 849 [illegible] 947 75600 85 74369 904 87 75204 309

542 629 799 831 76014 151 276 81 77072 184 461 78224 542 951 56 79051 73 234 80219 62 95 395 543 51 53 727 40 81033 171 312 596 757 866 82130 762 83032 36 107 584 643 909 84112 222 671 722 998 85007 224 346 836 941 86002 51121 87019 554 765 829 89 88258 407 89047 52 511 33 791 90069 429 948 91163 479 723 88 92093 140 244 49 72 308 827 30 62 93097 113 509 94063 95220 471 98 518 96247 405 514 614 78 702 97279 676 804 50 67 98290 589 681 99747 973.

100094 154 828 101074 103 591 782 923 104023 24 29 53 231 372 105780 831 992 106886 107737 108199 413 546 891 109687 793 865 110556 82 905 111381 738 57 112686 709 30 873 113250 330 574 114513 703 33 65 992 115061 609 80 781 933 69 116061 205 99 686 850 117424 29 118004 119024 59 77 90 152 700 807 120517 760 96 121045 450 122294 394 724 123125 29 280 803 38 72 96 911 56 125064 394 728 60 126199 286 526 921 42 127147 730 128003 117 344 565 710 129029 142 339 463 549 90 733 48 860 130232 842 132189 346 403 520 133230 532 929 134186 715 67 978 135196 87 520 136677 80 137059 105 283 975 138017 405 139552 640 89.

140261 83 393 499 634 49 756 57 141217 363 513 838 142407 143267 987 144029 203 961 145294 677 146032 254 516 935 64 147051 234 440 80 510 985 149574 791 886 150071 112 223 945 151084 595.

152311 45 439 701 153178 81 202 323 154347 621 732 813 18 155055 223 156328 474 866 68 157290 468 609 746 158198 311 67 90 420 159481 636 918 161049 363 670 162759 807 163156 82 220 77 477 653 942 164002 476 820 165027 539 902 166144 300 531 639 842 167519 40 51 56 168425 533 602 169 085 236.

170192 456 171093 651 908 172012 58 145 46 347 474 79 173478 612 887 174155 660 914 175028 781 933 65 176021 124 73 233 439 977 177337 69 415 87 178076 179037 55 631 857 917 98 180238 53 459 729 182418 559 848 909 183190 259 356 184106 76 185033 488 930 56 186034 374 564 710 813 935 187437 950 188454 997 189134 635 66 190310 191106 32 588 835 192140 95 306 607 822 55 193646 194276 407 22 585

III ciągnienie

Wygrane po 150 zł.

1112 1311 1986 2438 91 3059 250 787 848 4493 5602 6265 528 643 8837 9183 578 11027 12612 13519 653 843 14999 16110 944 17165 406 18663 19171 20594 21901 22021 25567 25158 713 27321 52 452 29280 367 745 30329 31164 33568 34072 35513 37733 38746 39056 651 41141 312 821 42678 712 43833 743 44040 421 45576 700 48029 558 794 51200 388 503 56711 59555 794 61614 84 62541 45 711 63124 525 64305 66564 659 67707 921 68166 71 85 769 71802 72696 773 74350 92 77469 79698 82014 147 88 398 782 932 83067 86797 87452 742 88582 89027 90 378 91098 92086 133 93142 94185 364 508 97092 161 98027 639.

100204 801 104521 622 105866 107668 997 109297 918 111079 112290 501 113689 115001 120038 122434 123013 124385 689 125294 127820 920 128298 460 130453 98 807 131052 132454 654 708 133772 134204 135062 442 513 726 856 136376 454 815 918 137398 138203 139544 141048 142459 143685 990 146442 147664 148715 149293 567 150968 151020 841 152295 507 153765 154100 257 155165 97 156442 836 157174 708 158460 75 161272 556 162331 420 164158 367 165552 166050 167518 845 87 168541 624 717 169647 170297 171139 244 659 836 176434 178578 834 179300 16 937 180363 997 181127 182127 785 183339 664 185645 186599 187474 188095 191096 166 193106

Wygrane po 50 zł.

166 1451 1927 2675 933 42 3146 817 4296 910 5009 244 6724 924 91 7163 71 529 822 8180 718 9657 817 81 10152 833 11825 12057 13177 427 543 14455 918 49 15400 662 17890 18908 19010 346 20054 122 61 254 960 70 21714 894 22089 145 362 896 23362 24667 999 25735 26292 27062 428 28262 404 29352 30257 32647 845 35233 52 575 37200 535 699 39180 353 540 41513 414 43014 45496 583 945 47396 689 51100 601 52631 773 53044 599 54576 960 55074 137 561 696 56941 57532 58285 345 845 59200 426 60 899 947 62258 631 962 65114 66064 210 68 67629 68036 297 847 72001 63 124 329 588 617 74328 75855 897 78047 68135 79040 517 668 998 81299 854 91 83005 237 478 84497 85186 263 958 87471 820 88435 89138 66 90039 739 91039 480 92045 93148 466 625 94256 936 95570 866 96959 97216 98746.

100519 102111 103127 284 344 512 50 943 105176 106659 108018 109681 109238 111332 528 113360 837 114986 115234 116249 486 793 117351 118237 820 119209 66 120146 86 804 121058 283 122175 247 447 863 922 124109 19 778 125693 126207 371 127444 130107 417 952 131409 546 133865 134229 402 135436 137172 139035 275 140062 141348 142347 67 143059 177 289 423 144151 89 803 145007 802 146812 147484 927 148002 24 329 750 151704 908 152003 84 354 652 861 153105 154617 727 155544 639 51 156379 158109 584 159723 160232 162414 869 164547 910 165310 409 166565 741 865 168054 356 170221 77 34 589 623 171959 172586 741 174568 177111 351 564 739 178263 494 791 180520 704 181122 363 487 183396 960 184379 484 185213 77 928 186453 755 848 927 187528 190404 31 191114 754 850 192502 59 193052 357 719

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 25.000 zł. padła na Nr. 114926.

Zł. 5.000 29774 46374 182689.

Zł. 2.000 29366 50506 86225 9380 174473.

Zł. 1000 36135 80109 157822.

Zł. 500 778 5063 53545 101950 124884 132881 139713 155307 188084.

Zł. 400. 2820 12475 54993 56836 59505 62436 70359 91584 104590 112385 125388 153319 158689 159410 161333 194104.

Zł. 250. 126 22975 23765 40619 24915 62629 69334 77301 65887 91303 111022 120636 125402 126605 127952 131830 132664 133944 135350 150708 173109 186600 188988 189520 194022.

Zł. 200. 4997 9225 16494 17649 24780 26428 28704 33507 33765 37394 52 938 57116 58102 61929 62738 64620 66862 69179 83467 85728 92559 92577 98843 107885 110245 118599 127504 133665 134015 134800 139826 142750 146412 151800 156196 157702 163943 184010.

Wygrane po 150 zł.

117 81 552 905 1065 740 4200 5379 682 6735 7528 660 8229 9944 11406 13293 14095 15096 778 43 16717 904 17762 19286 314 21124 24714 26681 27627 28929 31057 33247 312 515 34151 36324 38567 39032 40066 41054 42384 455 44591 45983 47651 49557 51491 945 53228 54183 55071 305 56529 57330 59228 558 744.

60141 550 640 65 61003 155 62283 409 684 813 63907 64069 159 254 433 40 679 66628 67274 68108 368 853 70334 71043 799 73111 353 942 74204 482 616 75432 67 789 77486 847 79426 80226 455 81644 84540 44 85401 73 87992 89368 91159 92586 93135 57 642 94183 545 95128 31 96266 587 98448 99588 691 102150 658 752 958 103025 105638 107467 108587 109069 431 112388 113158.

114443 892 115 618 116 436 117072 944 118015 530 746 68 119782 121428 719 122105 123509 124021 125035 125 370 551898 128449 129148 2208 819 130875 133712 134094 221 136833 138826 60 139002 734 141073 372 895 142493 585 144 574 145291 466 146240 410 796 150419 151557 789 152 732 829 154 918 155848 156879 157331 83 639 15829 160967 161001 16 162440 163125 26 164546 889s 165049 446 167874 169195 526 836 171237 174381 829 175844 176644 995 178112 239 608 179103 33 852 181 225 702 183 349 51 184367 605 889 944 185251 655 187344 660 189979 191124 192074 866.

Wygrane po 50 zł.

218 344 780 870 73 1036 320 429 889 938 2321 3314 622 4335 5126 6507 7173 327 92 834 8289 388 786 9083 426 876 11530 684 737 12000 94 420 956 13065 101 515 14022 15458 563 753 17245 357 529 61 19001 89 21060 22694 25107 507 20469 883 27156 344 29533 818 30389 69 31330 45 692 33855 34056 62 99 591 35781 36386 983 37528 60 39672 40662 780 41496 504 42161 587 623 43375 602 44631 45295 649 76 888 46476 47543 48242 405 781 975 49484 850 50925 51389 52004 159 53473 54300 492 962 55491 56547 58 68 57450 59855.

60872 61862 62061 255 304 99 63509 64148 366 66544 67980 68939 69182 205 585 629 70256 71400 68 80 72398 611 73177 74986 75037 147 76308 77116 78716 79619 835 947 80029 38 667 81009 82767 83807 84611 86119 518 59 88270 842 89436 985 90033 338 425 744 91197 465 887 92706 93060 757 94017 215 95425 97118 99374 531 100112 424 101136 290 406 7 648 102362 420 103915 106454 110351 54 111034 830 112419 113424 879.

114283 115782 116380 887 117125 699 118113 120807 12686 122506 711 123999 124098 234 795 126067 127106 261 482 827 62 28054 244 365 440 130104 910 131035 115 742 133679 135438 050 804 136370 139246 141413 64 678 142 162 664 748 144014 959 145404 146174 147260 351 525 149706 704 946 150403 719 151068 454 152 068 420 154933 155560 156201 415 561 808 157242 307 768 159130 64 161207 815 162162 530 656 163830 164027 616 165265 166040 554 168494 784 169183 189 170591 171314 624 172211 174626 175805 17696 727 180544 674 181151 96 456 182609 183031 42 184224 185207 506 188258 189220 65 191382 461 768 193540 540 602.

Krewni przywłaszczyli sobie

kosztowności zmarłej

oskarżając o to służbę szpitalną

9 lutego ub. roku zmarła po dłuższej chorobie w szpitalu ewangelickim Katarzyna Witańska. W chorobie doglądały ją siostra jej Marja Szczucińska i siostrzenica Marja Sieniawska, które też zajęły się jej pogrzebem, a następnie zabrały się do energicznego administrowania dochodami z nieruchomości nieboszczki na kolonji w Górcach. Pozostała rodzina, dowiedziawszy się o tem, a nie będąc nawet wczas zawiadomiona o pogrzebie, zażądała wydania pozostawionych przez nieboszczkę kapitałów, kosztowności i innych przedmiotów.

Obie gorliwe krewne tłomaczyły się, że po nieboszczce nic prawie nie zostało, a nawet rzuciły podejrzenie, że służba szpitalna przywłaszczyła sobie pieniądze i biżuterję. Nie wierząc tym tłomaczeniom, pozostała rodzina zwróciła się ze skargą do prokuratora, zarzucając krewniaczkom przywłaszczenie około 9.000 zł. w gotówce, pochodzących ze sprzedanej części kolonji w Górcach, następnie o weksli do 1.000 zł., licznej biżuterji, wartości około 5.000 zł., bielizny osobistej, a wreszcie 150 worków cebuli, stanowiących tenutę dzierżawną z kolonji.

Zarówno w śledztwie, jak i przed sądem, obie oskarżone twierdziły, że większość pieniędzy zużyły na pogrzeb, następnie na opłacenie szpitala, a biżuterję uważały częściowo za swoją własność, ponieważ nieboszczka wielokrotnie mówiła, że po śmierci im właśnie ją zapisze.

Wywody te nie przekonały Sądu Okręgowego, który zbadawszy szereg świadków wydał wyrok, uznający za udowodnione przywłaszczenie 4.500 zł. i 60 worków cebuli i skazujący Marję Sieniawską na jeden rok więzienia, a Marję Szczucińską na pół roku więzienia, obie z zawieszeniem kary na trzy lata.

Przy ogłaszaniu sentencji wyroku Szczucińska, osoba starsza, omdlała. Obrońca Wacław Brokman zapowiada apelację.

Alkohol i morfina

a w końcu samobójstwo

KATOWICE, 16, 7. W lipcu b. r. popełnił samobójstwo w Katowicach miejscowy lekarz dr. Tomiak. Samobójstwo to nastąpiło w tajemniczych okolicznościach.

Dopiero niedawno list dr. Tomiaka odkrył tajemnicę jego śmierci. Oto co pisze dr. Tomiak:

„Z jakiem miłem uczuciem i wprost z radością pozbawiam się wstrętnej powłoki ziemskiej, tego obrzydliwego bezładu, w którym ludzkość zagrzebała się ze swemi ideałami, z niezwykłemi naukami i wychwaloną kulturą. Aby stępić tę świadomość, która mi odbierała wszelką radość życia, zacząłem pić, wstrzykiwać po kilka razy dziennie morfinę i kokainę, które jednak nie mogły mnie tak otumanić, abym chociaż na chwilę zapomniał o ludzkości. Z jaką radością uciekam od was potomkowie Ewy i Adama, a przedewszystkiem węża. Powiecie, że to są uwagi pesymisty, zamroczonego morfiną i kokainą. Będziecie szukać skąd te trucizny dostawałem, a przecież to wszystko stworzyła nasza kultura, która produkuje je tonnami, aby tylko wypchać kieszenie fabrykantów".

List dra Tomiaka jest jakby oskarżeniem dzisiejszego świata i jego kultury, świadcząc jednak zarazem o braku hamulców moralnych oraz tragicznej pustce ideowej w życiu jego autora.

P. Długi z Poznania domaga się

by Mussolini odstąpił Polsce część Abisynji

POZNAŃ, 16. 7. Po zwycięstwach włoskich nad Abisyńczykami, obywatel m. Poznania p. Długi wysłał do Mussoliniego list z gratulacjami, w którym jednocześnie wystąpił z propozycją do wodza narodu włoskiego, aby odstąpił część zdobytych terytorjów Polsce na założenie kolonji.

Na list ten nadeszła w tych dniach odpowiedź od sekretarza Mussoliniego, p. Sebastjaniniego, w której dziękuje on w imieniu Mussoliniego za przesłane życzenia i gratulacje i zapowiada, że Mussolini zastanowi się nad sprawą kolonji polskiej w Abisynji.

Litewski poganin

spalony po śmierci

RYGA, 16.7. „Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, że wczoraj wieczorem odbył się tam pogrzeb przez spalenie w krematorjum ciała narodowego działacza litewskiego księcia Gedymina Berzańskisa, poganina, który według tradycyj przodków wyznawał bożka Perkunasa i chodził w siermiędze.

A B C sportowe

Echa uchwały P. Z. P. N.

w sprawie Cracovii

Zarząd krakowskiego Podgórza powziął następującą uchwałę:

„W związku z ostatnią uchwałą P. Z. P. N. z dn. 13 b. m. mianującą Cracovię mistrzem okręgu krakowskiego, wbrew wszelkim zasadom sportowym i moralnym, oraz wbrew uchwałom walnego zgromadzenia P. Z. P. N., Wydziału Gier i Dyscypliny oraz K. O. Z. P. N. a godzącą w dobro i sprawiedliwość sportu w okręgu krakowskim, w szczególności krzywdzącą K. S. Podgórze zarząd tego klubu na znak protestu ustępuje i poleca prowadzić agendy klubowe prezydjum klubu aż do nadzwyczajnego, walnego zgromadzenia klubowego, na którem zostanie rozpatrzony wniosek o wystąpienie Podgórza z P. Z. P. N.".

Kronika sportowa

ZLOT SOKOLSTWA POLSKIEGO W NIEMCZECH

W Berlinie odbędzie się 9 sierpnia zlot sokolstwa polskiego w Niemczech. Na powyższym zlocie nasza żeńska drużyna olimpijska zademonstruje pokaz ćwiczeń gimnastycznych. Pozatem wystąpi sześciu czołowych naszych gimnastyków, którzy wyjeżdżają na igrzyska olimpijskie w charakterze widzów.

UDZIAŁ BELGJI W OLIMPJADZIE

Belgijski komitet olimpijski zdecydował się wziąć udział w olimpjadzie, gdyż Niemcy wyrazili zgodę na wydanie marek turystycznych na pokrycie kosztów pobytu zawodników belgijskich w Niemczech.

3.000 TRANSMISYJ RADJOWYCH W 25-CIU JĘZYKACH

Na stadjonie olimpijskim wykończono już urządzenia techniczne do transmisyj radjowych. Ogółem na wszystkich boiskach olimpijskich zainstalowano 350 mikrofonów. Spodziewane jest 3.000 transmisyj w 25-ciu językach.

MOTOCYKLIŚCI I KOLARZE NA DYNASACH

Na Dynasach odbędą się w sobotę o godz. 20-ej zawody kolarskie i motocyklowe o nagrodę Czerwonego Krzyża.

Do zawodów motocyklowych zgłosili się najwybitniejsi nasi zawodnicy: Docha, Bezet i Grabowski.

Poraz pierwszy w tym sezonie odbędą się zawody kolarskie za krótkimi motorami. Udział w tej konkurencji biorą m. i. Starzyński, Kapiak, J. i M. Bryszke, Targoński, Olecki i Stahl.

ZAPAŚNICY NA OBOZIE OLIMPIJSKIM

Pod kierunkiem trenera niemieckiego Földacka rozpoczęli trening na obozie przedolimpijskim w Katowicach czołowi nasi zawodnicy: Rokita, Świętosławski, Marcok, Ślązak, Neuf, Szajewski, Krysmalski, Bugla i Łukaszewicz. W najbliższych dniach odbędą się eliminacje, które zadecydują o wyłonieniu reprezentacji na olimpjadę.

Przed sobotnim meczem

Polska — Phoebus

W czwartek wieczorem przybyli do Warszawy piłkarze węgierskiej drużyny Phoebus, która rozegra w sobotę o godz. 17.30 na stadjonie W. P. w Warszawie mecz z naszą drużyną olimpijską.

Drużyna polska osłabiona będzie brakiem Dytki, który jest niedysponowany. Przeciwko Węgrom Polska wystawia następujący skład: Albański, Martyna, Szczepaniak, Kotlarczyk II, Wasiewicz, Góra, Piec I, Matjas, Szerfke. Musielak, Wodarz. Zapasowi: Madejski, Sitko, Gałecki, Cebulak, Piec II, Łyko, Kisieliński, Peterek, God.

Wiadomości z toru

Zapisy koni

na dziś

Gon. 1. 1.500 zł. Nagroda Sprzedażna, dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 mtr.: Buńczuk B. W. ks. Nauruza, Buzi Wąsowskiego, Egon Bukowieckiego, Almanzor III S. Lothe, Handicap Wodzińskiego, Impas III Makowskiego.

Gon. 2. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Morwa Cierpickiego, Metropol Budnego, Roret st. Lubicz, Wizzard hr. Rostworowskiego, Ochotna Fromana, Kabina st. Nałęcz, Hetman Koronny Cerbowej.

Gon. 3. 1.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Łucznia hr. Zamoyskiego, Hardy K. Święcickiego, La Strega hr. Rostworowskiego, Lorenzo Ostrzyckiego, Nuta Tuńskiego, Kartagina Balwińskiego, Baczyn Wodzińskiego, Bryza Wodzińskiego, Impas III Makowskiego.

Gon. 4. 1.200 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Harpa Szwarcsztajna, Honfleur Bukowskiego. Guerra Oponeckiego, Miss Royal Budnego, Wyga st. Strzemię, Habana Mieczkowskiego, Łaps Cerbowej. Limonit Schlingmanna.

Gon. 5. 3.000 zł. Handicap dla 3 l. og. i kl. Dyst. 1600 matr.: Harna Szwarcsztajna, Styl Cierpickiego, Moutarde hr. Zamoyskiego, May Wong st. Krasne, Odyseja st. Lubicz, Pamir Mieczkowskiego, Turenne Bukowieckiego, Kmiotek Dydyńskiego, Donetta Dydyńskiego.

Gon. 6. 1.800 zł. dla 3 i st. og. i kl. Dyst. 2100 mtr.: Florencja II ks. Nauruza, Korea II Bukowskiego, Fugas bar. Kronenberga, Odwaga st. Lubicz, Ibicus st. Wierzbno, Muza st. Podhalanka, Manilla Dydyńskiego, Nidzica Woźniakowskiego.

Gon. 7. 800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 1600 mtr.: Muriel st. Krasne, Bonne - Aventure Lewickiego, Kalina II Wojtowiczowej, Tamiza Maryewskiej; Okinawa st. Lubicz, Bessemera Wiertka, Garda Balwińskiego, Helenka Wodzińskiego, Artezja Hryniewieckiego.

Gon. 8. 1.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. 2100 mtr.: Hulanka II bar. Kronenberga, La Strega hr. Rostworowskiego, Grand Ostrzyckiego, Olimpiada T. Brühla, Anielka Stokowskiego, Mekka Bareji, Baczyn Wodzińskiego, Impas III Makowskiego, Admirator Temnickiego.

Rój pszczół uśmiercił

4-letniego chłopca

GDYNIA, 16, 7. (Tel. wł.) Niecodzienny wypadek, zakończony śmiercią ofiary, wydarzył się w miejscowości Wronie pow. wąbrzeskiego.

Na 4-letniego synka rolnika Kocimskiego, Mieczysława, bawiącego się w ogrodzie, napadł przelatujący rój pszczół. Gęsta chmura owadów obsiadła chłopczyka, zadając mu dotkliwe ukłucia żądłami. Na krzyk dziecka przybiegła z pomocą jego matka, która również została niebezpiecznie pokłuta. miała jednakże jeszcze na tyle sił, że porwała już nieprzytomnego synka i schroniła się do domu.

Mimo natychmiastowej pomocy nieszczęśliwy chłopiec zmarł. Babka dziecka. 69-letnia Kowalska, na wiadomość o wypadku dostała ataku serca i zmarła. Stan matki uśmierconego przez pszczoły chłopca jest groźny.

Dziekan R. A.

u min. sprawiedliwości

W dniu 16 b. m. p. minister sprawiedliwości przyjął dziekana Rady Adwokackiej w Warszawie, adw. Stanisława Janczewskiego.

Katolicyzm i radjo

Obowiązki katolickich radjosłuchaczy

Nowoczesne wynalazki stwarzają często nowe sytuacje, w których sumienie dzisiejszego człowieka musi zachować wielką czujność. Zwłaszcza kino i radjo dają naszym władzom duchowym tak obfity i różnorodny pokarm, że człowiek sumienia musi skupić siłę woli, aby uczynić należyty wybór. Wzrastający wpływ kina i radja na stan duszy człowieka dzisiejszego, na urobienie jego światopoglądu i wartości moralnej podkreślają przedstawiciele Kościoła. Po ostatniej encyklice Ojca św. o kinematografji, zwracają sfery katolickie uwagę również na aktualność radjofonji, której potęga rośnie. Według ostatnich statystyk znajduje się już w użyciu aparatów radjowych: we Francji 2.717.387, a co miesiąc przybywa tam około 100.000 nowych abonentów; w Niemczech ponad 6.000.000, w Anglji przeszło 7.000.000; w Stanach Zjednoczonych liczba rekordowa—25.000.000 zarejestrowanych aparatów radjowych. Ten nowy rodzaj transmisji spraw ludzkich: bieżących wiadomości, poglądów i produkcji artystycznych zwycięża jako najszybszy, najpowszechniejszy i najbardziej dostępny dla szerokich mas.

Katolicki tygodnik paryski „Sept", oceniając należycie wzrastający wpływ radja, poświęcił niedawno cały numer sprawie radjofonji. Obecnie „Etudes" w ostatnim zeszycie z 5 lipca zamieszczają artykuł na temat: „Les Catholiques devant la Radio".

Zachodzi pytanie: jakie obowiązki moralne stają przed społeczeństwem katolickiem w odniesieniu do audycyj radjowych? Jakie mogą być najlepsze metody kontrolowania tych audycyj, aby przyniosły one należytą korzyść pod względem kulturalnym i moralnym?

Oczywiście, przedewszystkiem należy uświadomić sobie, jaką jest wartość programów radjowych i uczynić należyty wybór. Na tej drodze poczyniono już pewne ułatwienia. We Francji katolicy wydają czasopismo „Choisir" (Wybrać), w którem podawane są odpowiednie informacje o wartości każdorazowego programu radjowego.

Pozatem dobroczynnie może oddziaływać organizowanie opinji katolickich radjosłuchaczy, którzy mogą wywierać pożądany nacisk na kierownictwo stacji nadawczych, bądź to zmuszając do usuwania niemoralnych i rozkładowych audycyj, bądź też zachęcając do nadawania programów wartościowych pod względem duchowym i wychowawczym. Taka akcja katolików, kontrolująca działalność radja, ma już swój wyraz w powstałej w r. 1928 organizacji międzynarodowej w Amsterdamie pod nazwą „Katolickie biuro międzynarodowe radiofonji" (Bureau Catholique International de Radiodiffusion). Pierwszy kongres tej organizacji odbył się w Monachjum w r. 1929 a drugi od 4 do 7 maja r. b. w Pradze Czeskiej. Wśród katolików różnych krajów wzrasta zainteresowanie działalnością tej organizacji, która stawia sobie za zadanie zbliżenie krajowych związków katolickich radjosłuchaczy i planową akcję w sprawach dotyczących sumienia katolickiego, jeżeli chodzi o podjęcie protestu lub poparcie przy nadawaniu audycyj, związanych z kwestją religji i wychowania. I u nas w Polsce powstał niedawno związek radjosłuchaczy katolickich, założony przez ks. Weryńskiego.

Wreszcie powstają próby zakładania samodzielnych stacyj nadawczych, które byłyby całkowicie kontrolowane przez katolików. Znaną jest próba podjęta w tym względzie przez słynnego ks. Coughlina w Stanach Zjednoczonych. Mniej natomiast znany jest fakt założenia katolickiej stacji radjowej w Sao Paulo w Brazylji z inicjatywy oo. jezuitów, gdzie nadawane są wyłącznie programy związane z głoszeniem wiary św. a więc: ewangelja, nauki katechizmowe i kursy religijne w różnych dziedzinach.

Pierwszy wystrzał do zwierzęcia

stał się wyzwaniem do walki

Na wyspy Galapagos przybył młody rolnik Romero, wraz z innymi ziomkami z Ekwadoru, dla których w kraju nie starczyło chleba. W głównym porcie wysp Galapagos, w Porto Chico, wybór jego padł na jedną niezamieszkaną jeszcze wysepkę, na której spodziewał się znaleźć znośne warunki bytu. Znalazł dużo lepsze, niż przypuszczał, bowiem to wszystko, co do tej pory było znane ludziom tylko w formie legendy z zamierzchłych czasów.

Niejednego odkrycia dokonał Romero, kiedy poraz pierwszy zetknął się na wysepce z dzikiemi zwierzętami. Te tak zwane „dzikie" zwierzęta nie wykazywały tutaj najmniejszego lęku przed człowiekiem. Drapieżne ptaki przylatywały do zagrody Romera, gdzie zbierały okruchy, spadające ze stołu i siadywały nawet bez obawy na ramieniu. Olbrzymie nietoperze, niebezpieczne i unikane z przestrachem w innych okolicach, bawiły się niewinnie z dziećmi osadnika. Wielkie żółwie, z których słyną wyspy Galapagos, zaglądały z ciekawością do chaty Romera i tak ją sobie upodobały, że pozostawały przez wiele dni, przybiegały posłusznie na każde zawołanie, a w nocy służyły za poduszkę.

Nawet niezwykle płoche leguany, olbrzymie jaszczurki o niesamowitym wyglądzie, ostatnie zabytki dawno zaginionego świata zwierzęcego, bawiły się z dziećmi osadnika, nie robiąc im żadnej krzywdy. Zgoda i przyjaźń między człowiekiem i zwierzęciem panowała na wyspie.

Aż jeden wypadek zburzył całkowicie to szczęście zgodnego współżycia. Pewnego dnia synek Romera bawił się z leguanem, który biegał w pobliżu zagrody. Chłopiec drażnił zwierzę. W tem zniecierpliwiony leguan chwycił go za rękę. Malec zaczął uciekać w stronę zagrody, ale jaszczur pobiegł za nim i nie chciał odeń odstąpić nawet, kiedy pojawił się ojciec. Romero, sądząc, że leguan zagraża życiu dziecka, celnym strzałem w serce olbrzymią jaszczurkę położył trupem. Ciało leguana tej samej nocy zakopał w lesie.

W tem, stało się coś zupełnie niespodziewanego. Nazajutrz wszystkie zwierzęta, które napotykał, zmieniły swe zachowanie. Poczęły nagle ujawniać wrogie wobec osadnika zamiary. Kilkakrotnie Romero jedynie przez szybką ucieczkę do domu zdołał uratować życie. Leguany atakowały zaciekle także dzieci, których ani na chwilę nie można było pozostawić bez opieki. Pozostało zagadką, w jaki sposób zwierzęta wogóle dowiedziały się o zabiciu owego leguana. A jeszcze dziwniejszą rzeczą wydawało się osadnikowi, że wszystkie bez wyjątku zwierzęta ten pierwszy strzał przyjęły, jako wyzwanie do walki.

Tygodnie mijały, a rodzina Romera nie czuła się bezpieczną nawet w czterech ścianach domu. Kiedy przybył pierwszy statek pocztowy, Romero opuścił wyspę, a gubernator w Porto Chico zabronił odwiedzania wyspy na przeciąg roku. Sądzi on, że w tym czasie zwierzęta zapomną o nieszczęsnym wypadku i staną się znowu zgodnymi towarzyszami człowieka.

Ameryka w powietrzu

Podróże samolotem równie popularne, jak samochodem

Podróżowanie samolotem stało się w U. S. A. przy olbrzymich przestrzeniach równie popularne, jak wycieczka autem. Samoloty pożerają przestrzeń, zamieniają jutro na dzisiaj. 1700 mil dzieli Chicago od Miami na brzegach Florydy, a oto w ciągu niecałych 10 godzin mieszkaniec Chicago może znaleźć się nad morzem południa.

Dwadzieścia dwa towarzystwa komunikacji lotniczej pokryły siecią tras powietrznych całe Stany. Przy użyciu szybkich nowoczesnych samolotów w ciągu piętnastu godzin przebywa się przestrzeń między brzegami Atlantyku a Pacyfiku, między N. Yorkiem a San Francisco. W ciągu ośmiu godzin przelatuje się Stany od granicy kanadyjskiej do granicy Meksyku. Połowa prawie przelotów odbywa się w nocy.

Jednorazowo przewożą samoloty w całych U.S.A. 3.000 pasażerow, 24 tony poczty i 9 tonn towarów. Ogólna ilość przelecianych mil w roku ubiegłym wyniosła 60 miljonów wobec 42 miljonów w 1934 roku. W ruchu znajduje się 500 samolotów.

W 1929 roku przewieziono do 165.000 pasażerów, w 1930 r. liczba ta wzrosła do 540.000, w roku 1935 dosięgła 908.000.

Zbieracz przepisów kucharskich

przybył do Europy

Do Europy przybył ze Stanów Zjednoczonych niejaki White. Jest to bogacz w podeszłym już wieku, który zlecił prowadzenie interesów swym dzieciom i oświadczył, że dość już ma ciężkiej pracy, jedzie więc na wypoczynek do Europy.

Wypoczynek ten jednak White traktować będzie w sposób osobliwy. Oto mianowicie postanowił obecnie wprowadzić w czyn swe wieloletnie marzenie: zebrać wszystkie przepisy kucharskie, i to nie takie, które możemy spotkać w każdej kuchni czy restauracji danego kraju, lecz przepisy dla smakoszów, pouczające, jak należy przyrządzać szczególnie wykwintne i smaczne potrawy w danym kraju. White poświęca na ten cel bardzo duże pieniądze, niewątpliwie swój plan doprowadzi do skutku.

Odbył on już w tym celu dłuższą podróż po Stanach Zjednoczonych, gdzie zebrał wszystko to, co jego zdaniem, w zakresie kulinarnym zasługiwało na uwagę, teraz zaś rozpocznie podobną podróż po wszystkich krajach europejskich. Gdy już zgromadzi wszystkie przepisy, a liczy na to, że będzie ich około 100 tysięcy, ma zamiar wydać to wszystko w specjalnej książce. Zastrzega jednak, że to wydanie nastąpi dopiero wtedy, gdy zbierze przepisów conajmniej 100 tysięcy. Wówczas uporządkuje swój materjał najpierw według części świata, a później — według narodów.

Jeżeli ta książka wogóle wyjdzie, stanowić będzie niewątpliwie jeden z najciekawszych okazów tego rodzaju.

Coraz mniej się rozwodzą

coraz więcej żenią w Sowietach

„Trud" donosi, że od czasu spublikowania dekretów przeciwko sztucznemu poronieniu, t. j. od 28 czerwca do 10 lipca, ilość zarejestrowanych rozwodów w Moskwie znacznie spadła. Liczba rozwodów w tym okresie wyniosła 14,5 proc. rozwodów z okresu za kwiecień i maj.

Liczba zawartych małżeństw w ciągu pierwszych 6 miesięcy r. b. wzrosła o 10 proc. w porównaniu z analogicznym okresem zeszłego roku.

Radjowe sygnały

przepowiadają burzę

Jedna z niemieckich firm elektrotechnicznych skonstruowała pomysłowe urządzenie, wskazujące nasilenie burzy. Do sieci radjowej dołącza się specjalne skonstruowaną zapasową antenę. W chwili gdy potencjał energji elektrycznej gromadzącej się przed burzą w powietrzu, przekracza pewną granicę, z sieci radjowej przechodzi iskra na dodatkową antenę i wyzwala specjalny sygnał, wskazujący bliskość i natężenie burzy.

Urządzenie to pozwala na wczesne uziemienie anteny i powzięcie wszelkich środków ostrożności dla uchronienia aparatu przed zniszczeniem.

To i owo

MUZEUM NAPOLEONA

Zameczek na wyspie Ile d'Aix, w którym Napoleon spędził trzy doby (od 12 do 14 lipca 1815 r.) przed podróżą na miejsce wygnania na wyspie Św. Heleny, został teraz zamieniony na muzeum. Zameczek ten, leżący w bliskości portu la Rochelle, należał do rodziny Gourgaud.

Generał Gourgaud towarzyszył cesarzowi w jego podróży na Św. Helenę. Wnuk zas gen. Gourgaud urządził obecnie muzeum napoleońskie w skrzydle, w którem zamieszkiwał cesarz Francuzów po przegranej.

NAFTA NA ALASCE

Amerykę ogarnęła gorączka podobna do tej, jaką wywołała ongi wiadomość, że na Alasce, w Klondyke, znajduje się złoto.

Dzisiaj inne stamtąd dochodzą nowiny: na półwyspie Iniskin pokazała się podobno nafta. Utworzyło się już towarzystwo eksploatacji terenów naftowych z kapitałem 300.000 dolarów, które przystępuje do wiercenia szybów naftowych w Iniskin. Do towarzystwa przystąpiło też jako udziałowcy kilku magnatów filmowych z Hollywood. Tłumy ludzi ciągną w stronę Alaski, spodziewając się znaleźć tam pracę i zarobek, a co śmielsi poją się nadzieją zdobycia fortuny.

Polska rozgłośnia

wzorem dla zagranicy

Na ostatnim Zjeździe Międzynarodowej Unji Radjofonicznej, jaki miał miejsce w Ouchy pod Lozanną Komisja Techniczna rozpatrywała szereg problemów, mających na celu usunięcie przeszkód i udostępnienie radjosłuchaczom możliwie najlepszego odbioru audycyj. Między innemi usunięto naskutek zabiegów Polskiego Radja interwencję paraliżujące prawidłowy odbiór Raszyna w Europie zachodniej. W chwili obecnej naczelna stacja polska jest wszędzie dobrze słyszana.

Przy tej okazji Komisja Techniczna wyraziła pochwałę dla Polski stawiając jako wzór dla zagranicy rozgłośnię wileńską, która utrzymuje się przy przewidzianej dla niej częstotliwości, nie przeszkadzając innym stacjom.

MARJAN MALKOWSKI — 49)

TAJEMNICA ZA KAŻDEMI DRZWIAMI

Powieść

Pani Będrzecka siedziała głowę na rękach wsparłszy. Jej ogromne czarne źrenice patrzyły w przestrzeń, a czoło przecinała pionowa zmarszczka zadumy.

— Być może — rzekła głosem obojętnym, dziwnie bezdźwięcznym — ale pan nie ma na to dowodów, żadnych dowodów..

— Nie mam ich, choć może mógłbym je znaleźć... I nie chodzi mi o dowody... Nie myślę wywalczać praw dla człowieka, który już nie żyje... i który nikogo nie zostawił na świecie. Przyszedłem tu nie przeciw pani, nie jestem pani wrogiem. Chcę pani pomóc, chcę uwolnić panią od ciężaru, który pani dźwiga, dać pani w życiu chwilę prawdziwego zadowolenia... O ja wiem, że ciężko jest nosić w sobie tajemnice, kiedy się jest sama i opuszczoną a wspomnienie szczęścia miesza się z poczuciem winy, poczuciem niespełnionego obowiązku... Rozumiem, że nie łatwo było przezwyciężyć swój żal i gniew do kobiety, której istnienie podrywało prawa pani, najdroższe prawa do tytułu żony człowieka, którego pani kochała... wiem, że nie o pieniądze chodziło pani... Bo przecież w końcu zdecydowała się pani powrócić do kraju, nie wiedząc, że ta kobieta nie żyje już od wielu lat... Znalazła pani jej syna i wezwała go pani do siebie, ale na progu prawie mieszkania pani spotkała go śmierć...

Pani Będrzecka pochyliła głowę i nakryła powiekami swe gorejące źrenice i twarz jej odrazu stała się o wiele starsza, zwiędła i zniszczona...

— I nie zostało mi już nic — rzekła — nic, czemby wypełnić długie, aż nadto długie życie... Byłabym go uczyniła zamożnym, byłabym wiele zrobiła dla tego chłopca — odwróciła się i fotografję na biurku stojącą wskazując — był do niego podobny, bardzo podobny... jego syn... A teraz?

— A teraz — rzekł powstając pan Kalikst — może pani uczynić dla niego coś jeszcze, coś, co nie wróci mu wprawdzie życia, ale ocalić może i utrwalić na zawsze tego życia cząstkę najlepszą... Juljan posiadał talent pisarski i to niemały talent, jak mogłem ocenić, choć znawcą nie jestem... Przejrzałem to, co po nim zostało — położył rękę na sporej paczce owiniętej w szarą bibułę. — Jest tu kilka jego rękopisów, trochę drobiazgów, prób i szkiców, jedna powieść wykończona całkowicie i dramat... Wszystko to, co zgromadził i dał do przechowania jedynej osobie, której ufał, właścicielce domku, w którym mieszkał... Ona jedna okazywała mu prawdziwe i bezinteresowne przywiązanie i ją też uczynił strażniczką największego swego skarbu. Przynoszę go pani, pani go może ukazać światu i myślę, że zechce pani w ten sposób..

Pan Kalikst umilkł, uczuł się wzruszony. Pani Będrzecka podniosła się zwolna i szła do stołu ku owej paczce, którą pan Kalikst trzymał przed sobą, aż położyła na niej obie swoje drobne pożółkłe ręce i gładząc szorstki papier rzekła spoglądając w oczy Jałkiewicza:

— Pan jest dobrym... bardzo dobrym człowiekiem...

* * *

Na wiśniowej kozetce w pokoju Felicji siedzieli obok siebie. Wyszębor trzymał dłoń Felicji. Patrzyli sobie w oczy.

— Nie mów już nic — prosiła — chcę zapomnieć...

— Nie, nie, muszę ci powiedzieć... Nie miałbym spokoju. To co było w mojem życiu tajemnicą dla wszystkich, nie może już być tajemnicą dla Ciebie... Chcę, byś poznała mnie takim, jakim jestem... bo ja oszukałem cię Felicjo...

— Nie mów..

— Chcę to powiedzieć... nie jestem tym nieskazitelnym, tym nieposzlakowanym Wyszęborem, za którego uważali mnie wszyscy i ty także... Czy wiesz, co stoi u podstawy mojej karjery?... Czy wiesz czem zmusiła mnie Martenowa, bym się zrzekł obrony?... bym cię odstąpił?...

— Nie odstąpiłeś mnie.

— Przed wielu laty znałem Jerzego Martena... był to dziwny człowiek nerwowy i nierówny; nie będę ci długo mówił o nim. Dość, że został posądzony o zabójstwo przyjaciela... Nie było żadnych dowodów... tylko poszlaki. Jerzy Marten zwrócił się do mnie. On był bogaty, a ja początkującym adwokatem bez klienteli... Ale Jerzy Marten wiedział, że istnieje dowód jego winy i że tylko ja jeden mógłbym tej winy dowieść, dlatego uczynił mnie swym obrońcą...

Puścił rękę Felicji i twarz ukrył w dłoniach.

— Ona miała rację ta kobieta, gdy powiedziała, że złamałem jej życie... Pomyśl, miała osiemnaście lat i była żoną tego człowieka, mordercy, którego ja ocaliłem! Pomyśl, czy śmierć Chołyńskiego nie jest następstwem niejako mego czynu, czy pożycie z człowiekiem napiętnowanym zbrodnią nie uczyniło tej kobiety zdolną do go straszego czynu?...

— Nie, nie... nie myśl o tem...

— Będę o tem zawsze myślał Felicjo, całe życie...

Pochyliła się ku niemu i dłoń oparła na jego ramieniu...

(D. c. n.)

REDAKCJA: Warszawa, Nowy Świat 22. Telefony: 666-68 (redaktor naczelny), 666-68 (sekretarjat), 666-99 (ogólny). Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 12—13.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121. Telefony: Zarząd 691-64, Prenumerata 691-66, Księgowość i Kasa 220-30. Dział Ogłoszeń Zgoda 1, tel. 691-56, Kantor — Zgoda 1, tel. 230-00. Skrzynka pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa, Konto P.K.O. Nr. 15-798.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Piotrków Trybunalski, Słowackiego 8, tel. 59. Włocławek, Cyganki 24, tel. 136.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Redaktor odpowiedzialny: Józef Matuszczyk. — Druk. Literacka, S. z. o. o. w Warszawa, Nowy świat 22, tel. 666-64 — Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA „ZGODA".